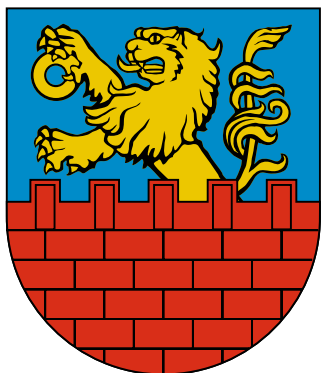


**To miejsce  
czeka  
na Twoją  
reklamę**

tel./fax 023 691 23 43  
e-mail: zycie@nasielsk.pl

www.zycie.nasielsk.pl



ISSN 1232-8529

# życie NASIELSKA

rok powstania 1994

Nr **19** (275)

18 września–1 października 2009

CZASOPISMO SAMORZĄDU GMINNEGO

cena **1,50 zł**

## Torowisko pod oknem, a przed drzwiami studnia



**– Całe noce teraz nie śpię. Myślę, co się może wydarzyć najgorszego. Bo jak maszyny pracują, to cały dom się trzęsie. Nie wiem, co będzie, jak zaczną jeździć pociągi – mówi pani Weronika Śliwińska z miejscowości Kosewo i dodaje – Chyba o nas zapomnieli wszyscy. Chcemy dożyć naszych dni w spokoju. Jeśli nie ma dla nas nowego mieszkania, to zostaniemy tu, ale żeby chociaż było bezpiecznie.**

str. 5



## Końca jeszcze nie widać

Jak dotąd największe komplikacje ze swobodnym przemieszczaniem się po terenie naszej gminy i przez jej teren miały miejsce od połowy lipca do końca wakacji. Wiązało się to z tym, że w tym okresie spore roboty budowlane dotarły do samego centrum Nasielska. W jednym czasie skumulowały się prace prowadzone przez trzech zarządców dróg: kolej, powiat i województwo (Urząd Marszałkowski). W piątek, 11 września br. w samym centrum miasta mogliśmy obserwować pracę komisji oceniającej, czy wszystkie zadania, które miał wykonać zwycięzca przetargu na modernizację skrzyżowań Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych z Mińska Mazowieckiego, zostały należycie wykonane i czy można dokonać odbioru. Jak dało się zauważyć, Komisja nie była zadowolona.

str. 4

OBRADOWAŁA RADA

str. 2

Zabrakło  
dobrej woli



str. 3

Na zakupy  
w pampersie



str. 12

Pozostał niedosyt



str. 16

**SKUTERY**

Autoryzowany dealer  
i serwis firm  
KEEWAY, BENELLI,  
MOTO-MAGNUS



**ROWERY**

NORTHTEC, CAIMAN,  
MEXLLER

Odżywki dla sportowców

Nasielsk, ul. Kilińskiego 2/4

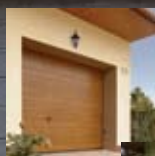
www.skuterynasielsk.pl

Serwis motocykli i skuterów  
0-500-143-011

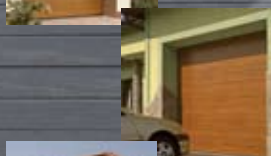
Doświadczenie  
zobowiązuje

**BUD-MAR**

N A S I E L S K



**BRAMY  
OGRODZENIA**  
wisniowski.pl



**Zapraszamy!**

Stare Pieścirogi, ul. Kolejowa 6  
Nasielsk, ul. Kościelna 2

tel. 509 175 901, 506 544 408, tel/fax: (23) 691 24 21

**STIHL**

**MS 170-D 699,-**

Autoryzowany Dealer:

**SPRZEDAŻ i SERWIS**

Nasielsk, ul. Kilińskiego 2/4, tel. 023 69 35 007  
(sklep ze skuterami i rowerami)





Komisariat Policji w Nasielsku,  
tel. (023) 691-23-77, 691-22-07

Pogotowie energetyczne  
991 lub (024) 365 10 10

Straż Pożarna Nasielsk  
998

Pogotowie Gazowe  
992 lub 0 608 069 128

Pogotowie Ciepłownicze  
tel. (023) 691-23-46

Zarząd Gospodarki  
Komunalnej i Mieszkaniowej  
tel. (023) 691-23-64

Przychodnia Miejska w Nasielsku,  
ul. Sportowa 2  
tel. (023) 691-25-03

Ośrodek Zdrowia w Starych  
Pieścirogach, ul. Sikorskiego 1  
tel. (023) 691-23-98

Ośrodek Zdrowia w Ciekusynie,  
ul. Sportowa 5  
tel. (023) 693-50-05

NZO „Centrum Medyczne”  
ul. Warszawska 47,  
tel. (023) 691-25-14

NZO TERA-MED  
Stare Pieścirogi, ul. Srebrna 1  
tel./fax (023) 693 14 26

NZO „MEDICA”  
ul. Kościuszki 40 A,  
tel./fax (023) 693-20-02

SOCPR „CARITAS”  
ul. Żwirki i Wigury 5,  
tel. (023) 693-14-28

Poradnia Terapii Uzależnień  
w Nasielsku, ul. Warszawska 50  
tel. (023) 693-02-50

Urząd Miejski w Nasielsku,  
ul. Elektronowa 3  
tel. (023) 693-30-00

Urząd Pocztowy w Nasielsku,  
ul. Warszawska 26  
tel./fax (023) 691-26-43

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej,  
ul. Elektronowa 3  
tel. (023) 693-30-06

Mazowiecki Ośrodek  
Doradztwa Rolniczego  
tel. (023) 693-30-12

Nasielski Ośrodek Kultury,  
ul. Kościuszki 12  
tel./fax (023) 691-23-43

Miejsko-Gminna Biblioteka  
Publiczna w Nasielsku,  
ul. Piłsudskiego 6  
tel. (023) 691-25-52

Zespół Ekonomiczno-  
Administracyjny Szkół,  
ul. Piłsudskiego 6  
tel. (023) 691-28-25

Hala Sportowa w Nasielsku,  
ul. Staszica 1, tel. (023) 693-30-865

Stadion Miejski w Nasielsku,  
ul. Sportowa, tel. (023) 693-13-32

Parafia Rzymskokatolicka  
w Nasielsku, tel. (023) 691-26-53

Parafia Rzymskokatolicka,  
w Starych Pieścirogach  
tel. (023) 693-10-25

Parafia Rzymskokatolicka  
w Ciekusynie, tel. (023) 693-50-08

Polski Związek Wędkarski  
koło nr 13 w Nasielsku  
tel. (023) 693 00 26

## OBRADOWAŁA RADA MIEJSKA

# Zmiany personalne i budżet

fol. M. Stamirowski

**W czwartek, 10 września odbyła się XXXIX sesja Rady Miejskiej w Nasielsku. Obrady prowadził radny Dariusz Leszczyński, Przewodniczący RM. Po rozpoczęciu posiedzenia i przedstawieniu jego porządku przyjęto protokół z poprzedniej, XXXVIII sesji RM.**

Następnie Dariusz Leszczyński, Przewodniczący RM przedstawił obecnym informację ze swoich dyżurów między sesjami rady. Jak podkreślił, było widać, że to okres wakacyjny, ponieważ przychodziło mniej interesantów niż zazwyczaj. Wśród zgłaszanych problemów znalazły się m.in.: sprawa oznakowania objazdów przez Pieścirogi, w związku z modernizacją linii kolejowej Warszawa Wschodnia – Gdynia, remont ulicy Młynarskiej, oświetlenie w Jackowie i Lubominie.

Kolejnym punktem w porządku obrad było sprawozdanie Burmistrza z jego prac między sesjami. Na wstępie swojego wystąpienia Bernard Dariusz Mucha, Burmistrz Nasielska poinformował wszystkich o tym, że o godz. 12.00 zawiesił w obowiązkach dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Pieścirogach Barbarę Markowicz oraz wicedyrektora tej placówki Bożenę Majewską. A w związku z zaistniałą sytuacją zwrócił się do Przewodniczącego Komisji Oświaty, Kul-

stawę, a spotkałem się z zarzutami, że jątrzę i mieszam. Ze spotkania wyszedłem zdruzgotany – powiedział B. Mucha. – Nie jestem w stanie rozstrzygnąć kto ma rację, chciałem sytuację ustabilizować. Teraz w urzędzie weryfikujemy niektóre dokumenty – dodał.

Eskalacja skarg rozpoczęła się po powołaniu Bożeny Majewskiej na zastępcę dyrektora szkoły, jak mówił Burmistrz. Dodał przy tym, że nie wydał pozytywnej opinii w tej kwestii, ale dyrektorowi placówki przysługuje prawo do decydowania w takich sprawach. Dokumenty dotyczące Barbary Markowicz zostały przekazane do Komisji Dyscyplinarnej działającej przy wojewodzie mazowieckim, zaś sprawa Bożeny Majewskiej została skierowana do prokuratury. Dodał także, że osobą pełniącą obowiązki w tej placówce jest obecnie Hanna Golnik.

Następnie Burmistrz wymienił rozstrzygnięte w ostatnich tygodniach przetargi m.in.: na dowożenie uczniów do szkół, termomodernizację obiektów użyteczności publicznej w gminie. Mówił też o trwających pracach nad Studium Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Nasielsk, przygotowaniach do wydania nowego folderu promocyjnego Gminy Nasielsk oraz nowej wersji strony internetowej nasielskiego Urzędu Miejskiego. Wspomniał również o swoim spotkaniu z nowym właścicielem kotłowni nasielskiej, który zapewniał, że zabezpieczone zostaną ciągłe



tury i Sportu Stanisława Sotowicza o zwołanie jej w trybie pilnym.

Jak podkreślił Burmistrz, ciężar gantunkowy sprawy był na tyle duży, że podjął decyzję o zastosowaniu takich radykalnych środków. – W ostatnich dniach napływały skargi odnośnie dyrektora i zastępcy tej placówki. Były spotkania w obecności rodziców, nauczycieli, pracowników niepedagogicznych szkoły i przebiegały one w dziwnej atmosferze. Chciałem wyjaśnić

dostawę ciepła dla mieszkańców. Ma on również dostosowywać obiekt do obecnie obowiązujących standardów. W kolejnym punkcie porządku obrad RM radni zgłaszali interpelacje i zadawali następujące pytania: radny Mirosław Świderski pytał o to, jak przebiega realizacja programu dotyczącego rewitalizacji Nasielska. Interesowała go również sprawa wycinania traw i krzaków w przydrożnych rowach oraz utrzymanie terenów zielonych w mieście. – Na jaką kwotę został



rozstrzygnięty przetarg na dowożenie dzieci do szkół i czy przewoźnik będzie też przewoził dzieci podczas rekolekcji? – chciał wiedzieć radny Wojciech Krzyczkowski.

Radna Katarzyna Świderska pytała o efekty kontroli w nasielskim SP ZOZ-ie, analizę dróg osiedlowych, na których powinny zostać rozmieszczone ograniczniki ruchu drogowego, oraz termin wykonania ulicy Wiśniowej.

Natomiast radny Stanisław Sotowicz był zainteresowany możliwością wykonania kolejnych pasów na wysokości marketu Biedronka, oraz zgłosił potrzebę przycięcia drzew zastaniających sygnalizację świetlną od strony Niepublicznej Przychodni Zdrowia w kierunku Pułtusza. Radny Krzysztof Fronczak mówił o potrzebie zorganizowania spotkania z wykonawcami modernizacji linii kolejowej z uwagi na wiele problemów, np. zniszczenie ul. Przytorowej. Problem z nieświecącymi się lampami w centrum miasta zgłosił

radny Mirosław Świderski. Radny Marek Gerasik mówił o tym, iż oczyszczalnia ścieków przy szkole w Ciekusynie nie jest zabezpieczona. – Czy w przetargu dotyczącym termomodernizacji była najważniejsza cena? – pytał radny. Zaś radny Andrzej Wierzchoń zgłosił konieczność zapewnienia przejeźdności dróg, w których obecnie wykonywane są prace budowlane – kanalizacja w Pieścirogach. W dalszej części sesji Ludmiła Turek, skarbnik gminy, odczytała uchwałę Regionalnej Izby Obrachunkowej dotyczącą przebiegu wykonania budżetu za pierwsze półrocze 2009 r. Dyskusji na temat sprawozdania budżetowego nie było.

Następnie przystąpiono do podejmowania uchwał. Pierwszy projekt uchwały dotyczący zmian w budżecie przedstawiła L. Turek, skarbnik gminy. Uzyskał on pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów (przy jednym głosie wstrzymującym się). W dyskusji nad tym projektem głos zabrali m.in.: radny

**dokończenie na str. 3**

## Zbliża się termin uiszczenia trzeciej raty za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych

URZĄD MIEJSKI W NASIELSKU informuje, że zgodnie z art. III ust. 7 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U. z 2002r. Nr 147 poz. 1231 z późn. zm.) termin uiszczenia drugiej raty opłaty za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych upływa z dniem 30.09.2009 r. (termin wpływu na konto bankowe Gminy Nasielsk).

Jednocześnie informujemy, że przedsiębiorca, którego zezwolenie wygasło z przyczyn określonych w art. 18 ust. 12 pkt 5 ww. ustawy, może wystąpić z wnioskiem o wydanie nowego zezwolenia nie wcześniej niż po upływie 6 miesięcy od dnia wydania decyzji o wygaśnięciu zezwolenia.

W związku z powyższym wzywamy do terminowego uregulowania zobowiązań wynikających z art. III ust. 7 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U. z 2002r. Nr 147 poz. 1231 z późn. zm.).

W przypadku nieuregulowania w/w zobowiązań w ww. terminie zezwolenie zostanie cofnięte.

**Życie Nasielska – Czasopismo Samorządu Gminnego**

**Wydawca:** Nasielski Ośrodek Kultury **Redaguje zespół:** Iwona Pęcherzewska - redaktor naczelna, Agata Wojtko, Katarzyna Tyc, Marek Tyc

**Współpracownicy:** Dariusz Majewski, Andrzej Zawadzki, Tomasz Zawadzki, Adam Stamirowski, Dariusz Panasiuk, Łukasz Cejńóg, Marek Rączka, Monika Orłowska, ks. Leszek Smoliński, Leszek Gałęzowski.

**Adres redakcji:** ul. Kościuszki 12, 05-190 Nasielsk, tel./fax 023 691 23 43; **www.zycie.nasielsk.pl**, e-mail: **zycie@nasielsk.pl**

**Druk:** Agora S.A. **NAKŁAD:** 2000 egz.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, a ponadto zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian tytułów w nadesłanych tekstach. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.



**życie  
NASIELSKA**



OBRADOWAŁA RADA MIEJSKA

**dokończenie ze str. 2**  
M. Świderski. – Mam zastrzeżenia, jeśli chodzi o ponad 40 tys. zł, które zostało zabrane z konta MGOPS. Pani dyrektor robiła oszczędności, żeby te pieniądze rozdysonować wśród ludzi potrzebujących, np. na zakup węgla – mówił radny. W odpowiedzi Burmistrz zapewniał, że środki te zostaną zwrócone z nawiązką już w najbliższym czasie.

Natomiast radny Grzegorz Duchnowski mówił o bardzo niskim poziomie wykonania inwestycji i wirtualnym budżecie. – Nie mam uwag do Burmistrza czy pani skarbnik, ale nie chciano słyszeć, że mamy kryzys, a warunki makroekonomiczne są takie, jakie są. Mamy teraz na 3 miesiące przed końcem roku 9 milionów zdjętych. Ani w mieście, ani w Pieścirogach nic nie dostaliśmy. W oczach mieszkańców ratują nas tylko inwestycje wojewódzkie. Czy w związku z tym faktem nieotrzymania środków na inwestycje będzie zmiana w zaciąganiu kredytów, żeby nie było tak, że inwestycji nie ma, a kredyt zostaje na tym samym poziomie? – pytał radny.



Był też zainteresowany, skąd wzięła się kwota ponad 3 mln zł na kredyty i pożyczki, skoro nie była ona omawiana na żadnej z komisji. Skarbnik wyjaśniła, że ponad 3 mln zł to pożyczka z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. – W związku z tym, że nie została wyjaśniona sprawa dotacji trzeba było zmienić sposób finansowania zadania. (budowa kanalizacji w Pieścirogach – przyp. red.) Całe zadanie kosztować będzie 8 mln. zł i realizowane będzie w tym roku i do połowy roku przyszłego. W tym roku będą faktury na kwotę 4 mln 270 tys. zł – mówiła L. Turek.

Uchwała została przyjęta następującym stosunkiem głosów: 5 głosów wstrzymujących się i 8 za. Radny Duchnowski zadał pytanie radcy prawnemu, czy można podejmować uchwały budżetowe większością głosów.

Kolejne projekty uchwał przedstawiła Maria Kowalska, sekretarz urzędu. Pierwszy dotyczył wyrażenia zgody na przystąpienie przez Gminę Nasielsk do projektów kluczowych realizowanych przez Samorząd województwa Mazowieckiego w ramach RPO pod nazwą „Przyspieszenie wzrostu konkurencyj-

ności województwa mazowieckiego, przez budowanie społeczeństwa informacyjnego i gospodarki opartej na wiedzy poprzez stworzenie zintegrowanych baz wiedzy o Mazowszu” oraz pod nazwą „Rozwój elektronicznej administracji w samorządach województwa mazowieckiego wymagającej niwelowania dwudzielności potencjału województwa” – uchwałę podjęto jednogłośnie.

Kolejny projekt uchwały dotyczył przystąpienia gminy Nasielsk do realizacji zadania w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego województwa mazowieckiego dotyczącego zakupu dwóch pojazdów ratowniczo-gaśniczych dla Państwowej Straży Pożarnej w Nowym Dworze Maz. – uchwała została przyjęta jednogłośnie.

Po przerwie w obradach Burmistrz wycofał projekt uchwały dotyczącej przystąpienia gminy Nasielsk do realizacji projektu konkursowego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Projekt uchwały dotyczącej wymagań, jakie powinni spełniać przedsiębiorcy posiadający lub ubiegający się o uzyskanie zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych, zaprezentował kierownik wydziału rolnictwa i ochrony środowiska UM Bogdan Ruszkowski, a uchwała została podjęta jednogłośnie.

Projekt uchwały dotyczący planu zagospodarowania przestrzennego części Bud Siennickich odczytała kierownik wydziału planowania przestrzennego Barbara Paják. Przewodniczący Komisji Infrastruktury i Porządku Publicznego Jerzy Lubieniecki poinformował obecnych, że podczas głosowania komisji: 3 radnych było przeciw, 4 za.

Radny M. Gerasik miał wątpliwości, czy możliwe jest uchwalanie planu, skoro nie ma studium zagospodarowania przestrzennego. Burmistrz stwierdził: – Nie może być sytuacji, że plan będzie przyjęty przed studium, to najlepszy moment, żeby tę kwestię uregulować.

Radny G. Duchnowski zauważył: – To jest jedyna uchwała, która ma uzasadnienie. Na komisji zwracaliśmy uwagę, że to, co było zarzutem, teraz stało się. Jestem za, żeby takie sprawy legalizować. Na ile Burmistrz i rada ma być wodzona za nos. Ja i klub radnych nie pójdziemy na takie rozwiązania.

Burmistrz odpowiedział, że decyzję trzeba podjąć. – Taka sytuacja była możliwa dlatego, że tam nie było

planu, bo w tych miejscach wydano wypis z planu, jeśli nie ma planu, to się tak właśnie dzieje. Jeśli działka jest rolna, nie można się budować – mówił. Radny Mirosław Świderski pytał: – Czy podejmując tę uchwałę, próbujemy ująć w ramach prawa to, co było bezprawne do niedawna? Czy to nie będzie sygnał dla innych? Burmistrz zapewniał: – Tylko jeden budynek był nieprawnie postawiony. Pewnie w każdej gminie jest inna sytuacja. Wszystkie wymogi formalnoprawne były spełnione, możemy sobie nawzajem udowadniać, kto ma rację. Dziś próbujemy to regulować. Podczas głosowania 7 radnych opowiedziało się za, 6 wstrzymało się od głosu. Uchwała została podjęta. Następny projekt uchwały dotyczył wydzierżawienia nieruchomości – lokalu użytkowego przy ul. Warszawskiej 10 na 10 lat, proponowana cena za 1m<sup>2</sup> – 15 zł. Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, a rada przyjęła go jednogłośnie. Radni również jednogłośnie uznali za bezzasadną skargę na Burmistrza Nasielska w sprawie ulicy Storczykowej, ponieważ w tej kwestii strony doszły do porozumienia.

W punkcie odpowiedzi na pytania radnych Małgorzata Rosłowska, dyrektor ZGKiM, wyjaśniła, że przygotowany został wykaz cen poszczególnych rodzajów spawalniczych i wszystko zależy od decyzji. Wyjaśniła również że zarówno prace przy koszeniu traw, jak i remontach dróg są wykonywane na bieżąco. Natomiast Burmistrz zadeklarował sfinansowanie sprzętu do koszenia trawy. Obiecał też sprawdzić, czy możliwe jest wykonanie kolejnego przejścia dla pieszych przy markecie Biedronka. Zapowiedział, że kontrola w ZOZ-ie zakończy się w ciągu najbliższych dni, a budowa ulicy Wiśniowej została wpisana do tzw. schetynówek, podobnie jak ul. Garbarska.

Wyjaśnił wątpliwości dotyczące dowozu uczniów, zapowiedział też, że zostanie zorganizowane spotkanie z firmami modernizującymi linię kolejową.

Radny G. Duchnowski zapytał mecenasa, czy można mówić bezkarnie o leżącym czy też śpiącym policjancie, czy nic za to nie grozi, czy nikt nie obraża. W odpowiedzi Jacek Nieścior stwierdził: – Najważniejszy jest kontekst wypowiedzi, dziś chodzi nam o dobro obywateli i można tak mówić.

W dalszej części obrad D. Leszczyński odczytał pisma, które do niego wpłynęły w ostatnich tygodniach. Była to skarga na działalność Burmistrza dotycząca budowy drogi gminnej w Lelewie. Została ona przekazana Komisji Rewizyjnej do rozpatrzenia.

Głos zabrał również Jan Romanowski mieszkaniec Nasielska, który zgłosił radzie wiele problemów dotyczących naszej miejscowości, m.in. fatalny stan dworca PKP, brak kanalizacji na ul. Broniewskiego i chodnika w tej ulicy oraz samochody parkujące na chodniku wokół sklepu Tesco uniemożliwiające przejście pieszym i rowerzystom.

Na tym obrady zakończono.

(i)



Z PRAC KOMISJI

Zabrakło dobrej woli

**We wtorek, 15 września punktualnie o godz. 13.00 rozpoczęła się zwołana w trybie pilnym na prośbę Burmistrza Nasielska Komisja Oświaty Kultury i Sportu.**

Radny Stanisław Sotowicz przewodniczący Komisji odczytał proponowany porządek spotkania. Jako pierwszy zabrał głos Bernard D. Mucha wyjaśniając zebrany, że na przełomie sierpnia i września trafiło do niego kilka skarg podpisanych przez autorów a dotyczących szkoły w Pieścirogach. A jeszcze w ciągu roku szkolnego były telefony z kuratorium oświaty pytaniami co dzieje się w tej placówce.

– Po rozmowie z prawnikami i ciężaru gatunkowego przedstawionych w tych pismach zarzutów, po spotkaniu z rodzicami i pracownikami szkoły zdecydowałem o zawieszeniu w obowiązkach dyrektora Barbarę Markowicz i skierowanie sprawy do Komisji Dyscyplinarnej, za niereagowanie na to, co działo się w placówce i skargi rodziców na jedną z nauczycielek. Jeśli chodzi o tę nauczycielkę o wszystkim zostały poinformowane stosowne organy – mówił Burmistrz. – Nie było możliwości innego rozwiązania tego problemu. Dwukrotnie próbowałem rozmawiać – stwierdził.

Burmistrz przedstawił też kulisy wyboru osoby pełniącej obecnie obowiązki dyrektora w placówce w Pieścirogach. Dodał również że dwóch urzędników brało udział w przekazywaniu dokumentów i gabinetu dyrektora.

Radna Katarzyna Świderska pytała – Panie burmistrzu czy wysłuchał pan drugiej strony? Dlaczego nie wezwał pan zainteresowanych stron do siebie? Dlaczego nie miał pan woli, żeby z nimi rozmawiać?

Następnie radny Stanisław Sotowicz udzielił głosu B. Markowicz, zawieszona w obowiązkach dyr. ZSP w Pieścirogach, która odczytała swoje oświadczenie dotyczącej zaistniałej sytuacji. Stwierdziła też że Burmistrz nie dał jej możliwości wypowiedzenia się, a większość informacji można było po prostu wyjaśnić. Podkreśliła, że wszystkie skargi wpłynęły w ciągu 11 dni, a nie 11 dni jej urzędowania i że wszystkie skargi nie były odnotowane w biurze podawczym UM. Mówiła też o zarzutach, które padają pod jej adresem, a które ona uznaje za bezzasadne np. na temat dodatku motywacyjnego dla jednej z nauczycielek. Zauważyła również że cały szum zaczął się od powołania na stanowisko wicedyrektora szkoły Bożeny Majewskiej, czemu Burmistrz od samego początku był przeciwny, chociaż zdarzenia, o których mowa w pismach miały miejsce w maju. Wskazała też szereg innych zarzutów pod adresem grupy nauczycieli, którzy wielokrotnie stwarzali jej, jako dyrektorowi problemy organizacyjne.

Radna Świderska podkreśliła, że tak naprawdę sprawa dotyczy sposobu zarządzania oświatą w naszej gminie, a komisja ma zbyt mało danych, żeby ocenić kto jest winny, a kto nie. – Nie doszłoby do tego, gdyby wcześniej były prowadzone rozmowy z dyrektorem. A teraz wykonał pan wyrok – stwierdziła K. Świderska. – Kto tam był z pomocą? Nie ma tu osób, które mają dobre intencje, żeby sprawy prowadzić w dobrym kierunku. Jest w szkole dobrze, dobrze, a nagle trach i mamy albo odwołanie dyrektora, albo zawieszenie. Abstrahuję już od tego co ustali prokurator – dodała.

W podobnym tonie wypowiedzieli swoje zdanie na temat zaistniałej sytuacji inni członkowie komisji: radny Stanisław Sotowicz i Grzegorz Duchnowski, którzy podkreślili, że taki sposób rozwiązywania problemów w oświacie nie służy ani uczniom, ani nauczycielom. Po burzliwej dyskusji przewodniczący komisji odczytał pisma skierowane do Komisji, wśród których znalazło się m.in. pismo Barbary Markowicz dotyczące odwołania od decyzji zawieszającej ją w obowiązkach dyrektora szkoły, pismo B. Majewskiej dotyczące złamania prawa w kwestii niepowołania jej na stanowisko p.o. dyr. szkoły, skarga Bożeny Majewskiej na zaniedbanie obowiązków przez Hannę Gólnik p.o. dyr. ZSP, pismo od Rady Pedagogicznej ZSP w Pieścirogach oraz pismo od rodziców i uczniów wyrażające pozytywną opinię na temat pracy pedagogicznej Bożeny Majewskiej. Spotkanie jak podkreślano miało jedynie charakter informacyjny. Obecni na spotkaniu nie zostali zapoznani ze skargami, które wpłynęły do UM.

(i)



## Krótko:

**Będzie cieplej**

Został rozstrzygnięty przetarg nieograniczony na zadanie pod nazwą „Wykorzystywanie odnawialnych źródeł energii i termomodernizacja obiektów gminy Nasielsk.” Przedmiotem zamówienia jest termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej naszej gminy: SP ZOZ w Nasielsku, Zespołu Szkolno Przedszkolnego w Cieksynie, Publicznego Gimnazjum nr 1 w Nasielsku, Szkoły Podstawowej w Dębinkach, Zespołu Szkolno Przedszkolnego w Starych Pieścirogach, Szkoły Podstawowej w Popowie Borowym. Przetarg wygrała firma Usługi Remontowo Budowlane i Transportowe Dariusz Olbrys z Nasielska. Cena oferty to 3.581 459, 52 zł brutto.

**Mamy Strażników Miejskich**

Co prawda jeszcze nie pracują, ale nabór do Nasielskiej Straży Miejskiej został zakończony. Swoje aplikacje do nowo powstającej formacji złożyło 7 kandydatów. 5 z nich zostało wybranych na stanowisko aplikanta Straży Miejskiej w Nasielsku. Oto oni: Bogdan Orłowski, Krzysztof Krawczyk, Robert Daniszewski, Stanisław Kownacki i Łukasz Śmiński. Funkcjonariusze nowych służb mundurowych w najbliższym czasie będą musieli przejść kilkutygodniowe szkolenie, ale zaraz po nim pojawią się na ulicach Nasielska.

**Remont ul. Młynarskiej**

Od kilku dni na ulicy Młynarskiej trwają roboty drogowe. Wykonywane są one w ramach inwestycji „Przebudowa drogi powiatowej nr 2422W Nasielsk – Strzegocin – Gołtymin Ośrodek wraz z przebudową mostu na rzece Nasielna w miejscowości Nasielsk na odcinku od km 0+037,58 do km 1+240,00”. Przetarg na wykonanie tej inwestycji wygrała firma STRABAG Sp. z o.o. z Warszawy. Na zadanie to przewidziano środki w wysokości 4 637 024,40 zł. Prace powinny zakończyć się do połowy listopada br. W związku z przebudową obiektu mostowego zalecamy objazd ulicą Kościuszki, św. Wojciecha oraz ulicą Folwark.

Utrudnienia w ruchu mniejsze, niż można się było spodziewać

**Końca jeszcze nie widać**

fol. M. Stamirowski



a także i inne znaki drogowe nie tylko że nie informowały, ale wręcz wprowadzały w błąd i mogły się nawet stać przyczyną wypadków. Tak na przykład było na ulicy Warszawskiej, która na pewnym odcinku jest obecnie ulicą jednokierunkową. Z jednej strony był odpowiedni znak, ale z drugiej strony przez dłuższy czas go brakowało.

Wielce zagadkowa była informacja o tym, że zamknięty jest przejazd kolejowy. Droga, na której ta informacja była umieszczona, prowadzi aż do pięciu przejazdów kolejowych. I wszystkie one znajdują się na terenie naszej gminy. Eliminując nawet trzy przejazdy o mniejszym znaczeniu, pozostawały dwa na przecięciu linii kolejowej z dwiema drogami wojewódzkimi. Efekt był taki, że pod sam przejazd podjeżdżały nawet duże samochody ciężarowe. A zawrócenie z tej swoistej pułapki było bardzo trudne. Wiele o tym problemie mogą powiedzieć mieszkańcy pobliskich domów. Na szczęście przejazd został w terminie, a nawet nieco przed terminem, otwarty.

Normalną rzeczą jest to, że wszyscy oczekują na zakończenie prac. Skończą się one jednak nieprędko. Zamykane będą kolejne przejazdy, zmienia się na nich organizacja ruchu, trzeba więc kierować się nie nawykami, a znakami. Wkrótce rozpocznie się też budowa wiaduktów. Warto się zatem uzbroić w cierpliwość i wierzyć, że niedługo będzie lepiej.

To na kolei, ale podobnie będzie na drogach. Przebudowa głównych skrzyżowań w mieście i moderni-

zacja ulicy Młynarskiej to dopiero początek tego, co może nas czekać. Stwierdzenie to jest tym bardziej zasadne, że i w modernizowanych miejscach prace dotyczyły głównie urządzeń znajdujących się na powierzchni. Nadal w tych miejscach pozostał problem kanalizacji.

Przedsmak tego, co może się wydarzyć, mieliśmy już w czasie modernizacji głównych skrzyżowań. W miejscach awarii „naszyto” łatę, ale problem pozostał i może się odezwać w najmniej spodziewanej chwili. A to może nas, mieszkańców gminy Nasielsk, drogo kosztować. Wtedy bowiem gmina nie tylko będzie musiała naprawić awarię, ale po naprawie przywrócić użyteczność drogi do stanu poprzedniego. I jeszcze o jednym warto pamiętać. Od dawna są znane wymogi Unii Europejskiej w sprawie odprowadzania nieczystości płynnych.

W piątek, 11 września br. w samym centrum miasta mogliśmy obserwować pracę komisji oceniającej, czy wszystkie zadania, które miał wykonać zwycięzca przetargu na modernizację skrzyżowań Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych z Mińska Mazowieckiego, zostały należycie wykonane i czy można dokonać odbioru. Jak dało się zauważyć, Komisja nie była zadowolona. Roboty nie zostały odebrane. Można się było spodziewać, że wykonawca zaraz w poniedziałek przystąpi do usuwania dostrzeżonych usterek. Nic takiego jednak nie dało się zauważyć. Trwała budowlana cisza i tylko z sygnalizatorów błyskało żółte światło ostrzegawcze. A błyskało ono nie tylko kierowcom, ale i wykonawcom.

xyz

**KRONIKA POLICYJNA**

W okresie między 22 a 29 sierpnia w Krzyczkach nieznany sprawca włamał się do domku letniskowego Jana S. i skradł mienie o wartości 1000 zł. W wyniku pracy operacyjnej policji sprawcę ustalono – Władysław M.

W okresie między 23.08. a 05.09. w Krzyczkach Pieniżkach nieznany sprawca włamał się do domku letniskowego Michała S. i skradł mienie o wartości 600 zł. W wyniku pracy operacyjnej policji sprawcę ustalono – Władysław M.

30–31.08. w Miękoszynie nieznani sprawcy z nieogrodzonej działki skradli skrzynkę elektryczną. Straty wynoszą 600 zł na szkodę Andrzeja W.

01.09. w Starych Pieścirogach nieznani sprawcy pobili Krzysztofa B. i ukradli mu srebrny łańcuszek i 3 telefony. Straty wynoszą 3000 zł.

02–03.09. w Chrcynnie nieznany sprawca włamał się do przyczepy campingowej Zygmunta Z. i skradł mienie o wartości 1000 zł. W wyniku pracy operacyjnej policji sprawcę ustalono – Władysław M., mieszkaniowiec Nasielska.

05.09. w Konarach kierowca motocykla Daniel S., jadąc z nadmierną prędkością, na łuku drogi uderzył w drzewo. Z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

W okresie między 4 a 7 września w Krzyczkach Pieniżkach nieznany sprawca włamał się do domku letniskowego Jana K. i skradł mienie o wartości 1080 zł. W wyniku pracy operacyjnej policji sprawca został ustalony – Władysław M.

07.09. na ulicy Staszica zatrzymano dwóch nieletnich podejrzewanych o próbę wyłudzenia pieniędzy. Decyzją Sądy Rejonowego w Pułtusku zostali umieszczeni na 3 miesiące w schronisku dla nieletnich.

**Pijani na drodze**

30.08. w Popowie Borowym Marzena L., mieszkanka Jackowa, kierowała samochodem po spożyciu alkoholu (0,66 mg/l).

01.09. w Cieksynie Zbigniew O., mieszkaniowiec Cieksyna, kierował motorowerem po spożyciu alkoholu (0,79 mg/l).

02.09. w Nowych Pieścirogach Bogumił K., mieszkaniowiec Morgów, kierował samochodem po spożyciu alkoholu (1,13 mg/l).

04.09. na ulicy Kościuszki Leszek P., mieszkaniowiec Lorcina, kierował samochodem po spożyciu alkoholu (0,80 mg/l).

06.09. w Mazewie Dworskim Marek R., mieszkaniowiec Mazewa, kierował samochodem po spożyciu alkoholu (1,44 mg/l).

09.09. w Cieksynie Paweł K., mieszkaniowiec Warszawy, kierował samochodem po spożyciu alkoholu (0,94 mg/l).

09.09. w Cieksynie Andrzej W., mieszkaniowiec Wiktorowa, kierował samochodem po spożyciu alkoholu (0,27 mg/l).

10.09. na ulicy Krupki Kazimierz F., mieszkaniowiec Płońska, kierował samochodem po spożyciu alkoholu (1,40 mg/l).

11.09. w Pieścirogach Mariusz O. kierował samochodem po spożyciu alkoholu (1,24 mg/l) i w zamian za odstąpienie od czynności służbowych policji wręczył korzyści majątkowe. Został zatrzymany do wyjaśnienia.

R E K L A M A

Doświadczenie  
zobowiązuje

**BUD-MAR**  
N A S I E L S K

**OKNA  
POKRYCIA DACHOWE  
PANELE PODŁOGOWE  
DRZWI, PARAPETY, BRAMY  
AUTOMATYKA DO BRAM**

P R O M O C J A  
**OKNO 1465 x 1435 399zł\***

**Stare Pieścirogi, ul. Kolejowa 6  
Nasielsk, ul. Kościelna 2**

tel. 509 175 901, 506 544 408, tel/fax: (23) 691 24 21  
e-mail: handlowcy.budmar@vp.pl

\* netto



NASIELSK I OKOLICE

# Torowisko pod oknem, a przed drzwiami studnia

**– Całe noce teraz nie śpię. Myślę, co się może wydarzyć najgorszego. Bo jak maszyny pracują, to cały dom się trzęsie. Nie wiem, co będzie, jak zaczną jeździć pociągi – mówi pani Weronika Śliwińska z Kosewy i dodaje – Chyba o nas zapomnieli wszyscy. Chcemy dożyć naszych dni w spokoju. Jeśli nie ma dla nas nowego mieszkania, to zostaniemy tu, ale żeby chociaż było bezpiecznie.**

fot. M. Stamirowski



W pobliżu cegielni, w miejscowości Kosewo tuż obok torów kolejowych mieszkają państwo Śliwińscy. Dojazd do ich domu prowadzi przez teren cegielni. Droga jest fatalna, pełna dziur i błota. Żyją sobie w otoczeniu drzew. Zupełnie jak na wsi. Widoki ładne lasy, pola, w oddali widać domy. Do najbliższych sąsiadów jest kilkaset metrów. Byłoby niemal sielankowo, gdyby nie te tory. Ale to przecież działka kolejowa, więc budynek też postawiono w pobliżu torów. Tyle że było to wiele lat temu. Wtedy taka odległość od torów nie stanowiła problemu, a i pociągi nie jeździły zbyt szybko. Teraz będzie inaczej. Kolej sięga po grunty nie tylko pod samą ścianą drewnianego domku, ale i na podwórku.

## Zabytkowe lokum

Oboje pracowali przez wiele lat na kolei, czyli w Polskich Kolejach Państwowych. Dziś są już na emery-

turze. Jedno i drugie po sześcioletniej chorobie. Pani Weronika cierpi na reumatyzm, pan Henryk nie ma strun głosowych. Ale nie mają szansy na spokój. Nerwowo w ich życiu zrobiło się, od kiedy ruszył remont linii kolejowej Naselsk–Świercze.

– Tu nie ma fundamentów, jest tylko podmurówka – mówi pan Henryk. – Jak nam wykopią taką studnię, a właściwie dziurę przed samym domem, to on się po prostu zawali. To drewniany dom, który ma ponad sto lat. Boimy się o swoje życie – dodaje.

Drewniany domek został wybudowany w 1882 r. Ma więc swoją historię. Jest tu jeden mały pokój, mała kuchnia i naprawdę niewielka sień. Nie ma bieżącej wody ani toalety. Za to małe podwórko jest wysprzątane, obsadzone kwiatami. Na środku stoi drewniany stół i ławka. Już na pierwszy rzut oka widać, że państwo Śliwińscy żyją bardzo skromnie.

– Mieszkamy tu z mężem 35 lat. Wychowałam tu troje dzieci. To domek kolejowy i teren kolei. Ale dbaliśmy o to tyle lat, a tu naprawdę nie ma luksusów – mówi pani Weronika. – Kiedyś jak jeszcze pracowaliśmy, złożyliśmy podanie o przydział mieszkania i byliśmy nawet w kolejce. A potem mąż zachorował, odszedł z pracy i chyba o nas zapomnieli. W

każdym razie o mieszkaniu też nie było już mowy – dodaje.

Państwo Śliwińscy mają żal, że tak zostali zostawieni sami sobie. Wiedzą przecież, że zastępcze mieszkania dostali inni lokatorzy kolejowych budynków. – Słyszałam, że w Modlinie ludzie dostali mieszkania i tak samo ci mieszkający na linii do Ciechanowa. Pani mieszkająca niedaleko nas, przy przejeździe też dostała w końcu jakieś małe mieszkanie – wylicza pani Weronika. – My nie chcemy nic nadzwyczajnego, tylko żebyśmy mogli spać spokojnie, żeby nam się na głowy nie zawaliło. A oni tu planują zrobić studnię na środku podwórka – dodaje.

## Podkopy wokół domu

Roboty budowlane wokół ogrodzonej działki, zagospodarowanej przez państwa Śliwińskich, trwają właśnie w najlepsze. Ciężki budowlany sprzęt codziennie pracuje tu od rana do wieczora. W planach jest budowa kolektora ściekowego, jedna ze studni ma być usytuowana na podwórku przed samym domem.

– Według planów wykop ma być wykonany z trzech stron domu przy samym fundamencie. To budowa kolektora ściekowego i drenaż – informuje Andrzej Dudziński, naczelnik oddziału gospodarowania nieruchomościami PKP SA Warszawa. – Budynek nie jest przewidziany do rozbiórki – dodaje.

Tyle plany, ale państwo Śliwińscy znają je dobrze, bo wiosną projektanci odwiedzili ich skromną posesję.

– Pani projektantka uparła się, żeby właśnie tu, przed drzwiami była

studnia. Oglądali wtedy wszystko, mieli czas, żeby coś zrobić – opowiada zdenerwowana pani Weronika. – Powinni iść z tymi studniami w inne miejsce, przecież można takie znaleźć, a nie tu nam na środku budować. Przecież dom nam się zapadnie. Jak tu spać spokojnie, kiedy w każdej chwili może się dach na głowę zawalić – dodaje.

A panowie pracujący przy budowie mówią krótko: – Ten dom to zabytek i powinien być dawno albo rozebrany, albo przeniesiony w inne miejsce. A ludzie powinni zostać wysiedleni. Jak oni tam będą mieszkać, kiedy pociągi będą jeździły z prędkością 200 km na godzinę? Jak otworzą okno, to ich po prostu z tego domku wywieje.

Jedna ze studni, którą wykopano w pobliżu działki państwa Śliwińskich, zawaliła się. – Gdyby taka dziura była pod naszym domem, to on też by się do niej zsunął – mówi pani Weronika.

Jak zapowiada Tomasz Waldowski, przedstawiciel wykonawcy robót firmy TORPOL Grupa Polimer Mostostal – Wystąpiliśmy w tej sprawie do właściciela nieruchomości, czyli PKP. Czekamy na komisję z Warszawy i spotkanie z projektantami. Naszym zdaniem nie powinno być w domu ludzi.

Projekt projektem – a budowa budową. Prawdopodobnie w najbliższych dniach dowiemy się, czy kolektor powstanie w innym miejscu, czy może państwo Śliwińscy dostaną mieszkanie, czy może wszystko pójdzie zgodnie z planem.

(i)



Z MIASTA

## Chwasty nas zarosną...?

Kilka lat temu na drodze wojewódzkiej prowadzącej do stacji PKP położono chodnik: wyłożony kostką, wąski, ciągnął się wzdłuż posesji przy ulicy Kolejowej. Mieszkańcy długo walczyli, aby móc bezpiecznie chodzić poboczami tej ruchliwej drogi. I chodnik jest, ale przejść się nim nie da.

Okazuje się, że używaniu go skutecznie przeszkadzają krzaki, chwasty, po prostu zieleń. Okazałe chaszcze rosnące na poboczu wręcz zasłaniają chodnik. Czy nikomu to nie przeszkadza? Owszem, chodnik położony przy działkach osób zamieszkujących przyległy teren jest zadbane. Bujne zieleń okiełznane, krzaki przycięte. Jednak są miejsca, gdzie nikt nie mieszka albo w których działki są od siebie oddalone – tam jest zdecydowanie gorzej. Tamtędy po prostu nie da się przejść, w dodatku miejsce zasłaniają rozrośnięte chwasty.

Chodnik i tak jest na tyle wąski, że z ledwością mieszczą się na nim dwie osoby idące obok siebie. Z powodu zarosła nie może przejść nawet jedna osoba bez zadrapań czy pokłucia przez osty i pokrzywy. A przecież na spacerzy wybierają się nierzadko całe rodziny – muszą wtedy podążać „gęsiego”, czyli jedna osoba za drugą, przez gęstwiny krzaków. W efekcie piesi często zamiast chodnikiem idą jezdnią. Unikają tym samym pokłucia się, ale narażają na niebezpieczeństwo, gdyż droga jest bardzo ruchliwa i niebezpieczna. Należałoby po prostu wyrwać zieleń przesłaniającą większą część chodnika lub przyciąć kłujące i dokuczliwe chwasty. Można również spryskać rośliny, które zarosły kostkę brukową środkiem chemicznym, który uniemożliwiłby ich dalszy rozrost. Rozwiązanie sprawy chaszczy zarastających i niszczących niedawno położony chodnik powinno być oczywistością. Przecież w ten sposób również budujemy wizerunek naszego miasta.

Idzie już jesień, a problem „chwa-stowy” wciąż jest żywy. Z niecierpliwością czekamy więc na jego rozwiązanie.

monika





## ZAPOWIEDZI

## Nowy sezon w NOK

**Okres wakacyjny dla wielu instytucji to czas przygotowań, planów i porządków. Potrzeba nieco uwolnić umysł od tego, co już było, i przygotować na to, co niedługo się wydarzy. Ten „okres ogórkowy” nie oznacza wcale, że jest mniej pracy...**

Nasielski Ośrodek Kultury funkcjonuje na pełnych obrotach przez cały rok szkolny. Konkursy, spektakle, filmy, zajęcia stałe dla dzieci i młodzieży, koncerty... Wakacje nie oznaczają, że nic się nie dzieje, wręcz przeciwnie. Lipiec to przygotowania do zajęć letnich dla najmłodszych. Program „Lato w NOK” trzeba ułożyć tak, żeby był interesujący zarówno dla tych malutkich, jak również tych nieco większych mieszkańców miasta i gminy. Z wieloletnich doświadczeń ośrodka kultury wynika, że takie wakacyjne spotkania cieszą się dużą popularnością.

W zajęciach uczestniczą dzieci w wieku od 3 do 14 lat. Taropiętość wiekowa to nie lada wyzwanie dla prowadzących zajęcia. Dziennie uczestniczy w nich od 25 do 30 osób. Czasem trzeba się nieźle nabiegać, żeby znaleźć dla każdego małego uczestnika coś, co go naprawdę zainteresuje.

W tym roku dzieci brały udział w zajęciach plastycznych, wykonywały

widokówki z wakacji, kolorowe pojemniki i przeniosły się w świat fantazji, odgrywając role piratów. Mali piraci wyruszyli na wyprawę w poszukiwanie skarbów. Skarby oczywiście się znalazły. Upominki dla najmłodszych ufundowała firma Media Sernice Zawada z Warszawy, która nie pierwszy raz wspiera inicjatywy Nasielskiego Ośrodka Kultury. Niewątpliwą atrakcją dla najmłodszych są także letnie seanse filmowe. Wstęp na nie jest bezpłatny, więc sala kinowa często po prostu pęka w szwach. W sierpniu NOK zajmował się przede wszystkim przygotowaniami do uroczystości w Borkowie oraz remontem sali kinowej. W tym roku przyszedł czas na wymianę foteli kinowych. Na początku września ekipa remontowa zakończyła malowanie ścian i sufitu w sali kinowej. Potem została położona wykładzina na podłodze i wreszcie doczekaliśmy się nowych i wygodnych foteli.

Zatem od października ruszamy ze stałymi elementami naszej działalności. Jesienią tradycyjnie w NOK odbywa się konkurs recytatorski dla uczniów ze szkół w gminie Nasielsk. Listopad to przede wszystkim obchody Święta Niepodległości, zatem uczestnicy konkursu prezentują poezję patriotyczną. Laureaci mają szansę wystąpić przed publicznością podczas obchodów Święta Niepodległości w Nasielskim Ośrodku Kul-

tury. Jesień to także czas koncertów. Już niedługo na scenie NOK będzie można zobaczyć bardzo ekspresyjną grupę rockowo-punkową RADIO BAGDAD. Po wakacyjnej przerwie do Nasielska wróci Wojtek Gęsicki – gospodarz Sceny Zaulek, która już na dobre zagościła w NOK. Z pewnością wielu stałych bywców lirycznych spotkań już nie może się doczekać artystów, których będziemy gościć w tym sezonie. Z pewnością będzie ciepło i poetycko. Zatem zapraszamy już wkrótce.

Od wielu lat w Nasielskim Ośrodku Kultury działają koła zainteresowań. Obecnie prowadzimy nabór na zajęcia plastyczne, naukę gry na gitarze i perkusji oraz bębnach d’jembe. Zajęcia przeznaczone są dla dzieci i młodzieży. Odbywają się w godzinach popołudniowych, a wstęp na nie jest bezpłatny. Zapisać się można bezpośrednio w NOK (budynek kina Niwa, ul. Kościuszki 12), mailowo (nok@noknasielsk.pl) lub telefonicznie (023 69 12 343).

Drodzy Czytelnicy, sprawdzajcie uważnie afisze i plakaty, które już niedługo pojawią się na słupach ogłoszeniowych i w oknach nasielskiego kina. Wtedy na pewno nie ujdzie Waszej uwagi żadna impreza organizowana przez NOK. Zachęcamy także do korzystania naszej strony internetowej [www.noknasielsk.pl](http://www.noknasielsk.pl). Tam znajdziecie wszystkie informacje o działalności NOK i obejrzycie galerię zdjęć.

K.T.

## Biblioteka poleca

## Jak ciepłe bułeczki

Polskie powieści obyczajowe zawsze znajdują uznanie wśród czytelników. Szczególnie wtedy gdy są dobrze napisane i podejmują ciekawą problematykę. Takie „życiowe” książki, pokazujące smutki i radości codziennego życia, cenią sobie szczególnie kobiety. To właśnie z myślą o nich powstały powieści, które polecamy tym razem. Łączy je to, że autorkami wszystkich są kobiety i ich bohaterkami też są kobiety. Wydane zostały przed kilkoma tygodniami i już można je znaleźć w naszej bibliotece.

Książki opowiadają o trudnych związkach damsko-męskich w sposób ciepły i pełen humoru. Czyta się je po prostu jednym tchem.

Ewa Zaleska w *Cieniu bliźniaka* opowiada o perypetiach trzech przyjaciółek po trzydziestce: Joannie, Elżbiecie i Tamarze. Elżbieta, lekarz pediatra, właśnie wyszła za mąż i ruszyła w podróż poślubną. Tamara prowadzi galerię sztuki, a Joanna pracuje na uniwersytecie. Obie koleżanki, które nadal szukają swoich idealnych partnerów życiowych, czekają z niecierpliwością na powrót Elżbiety. Ale okaże się, że dla wszystkich będzie on bardzo zaskakujący, podobnie jak zakończenie książki.

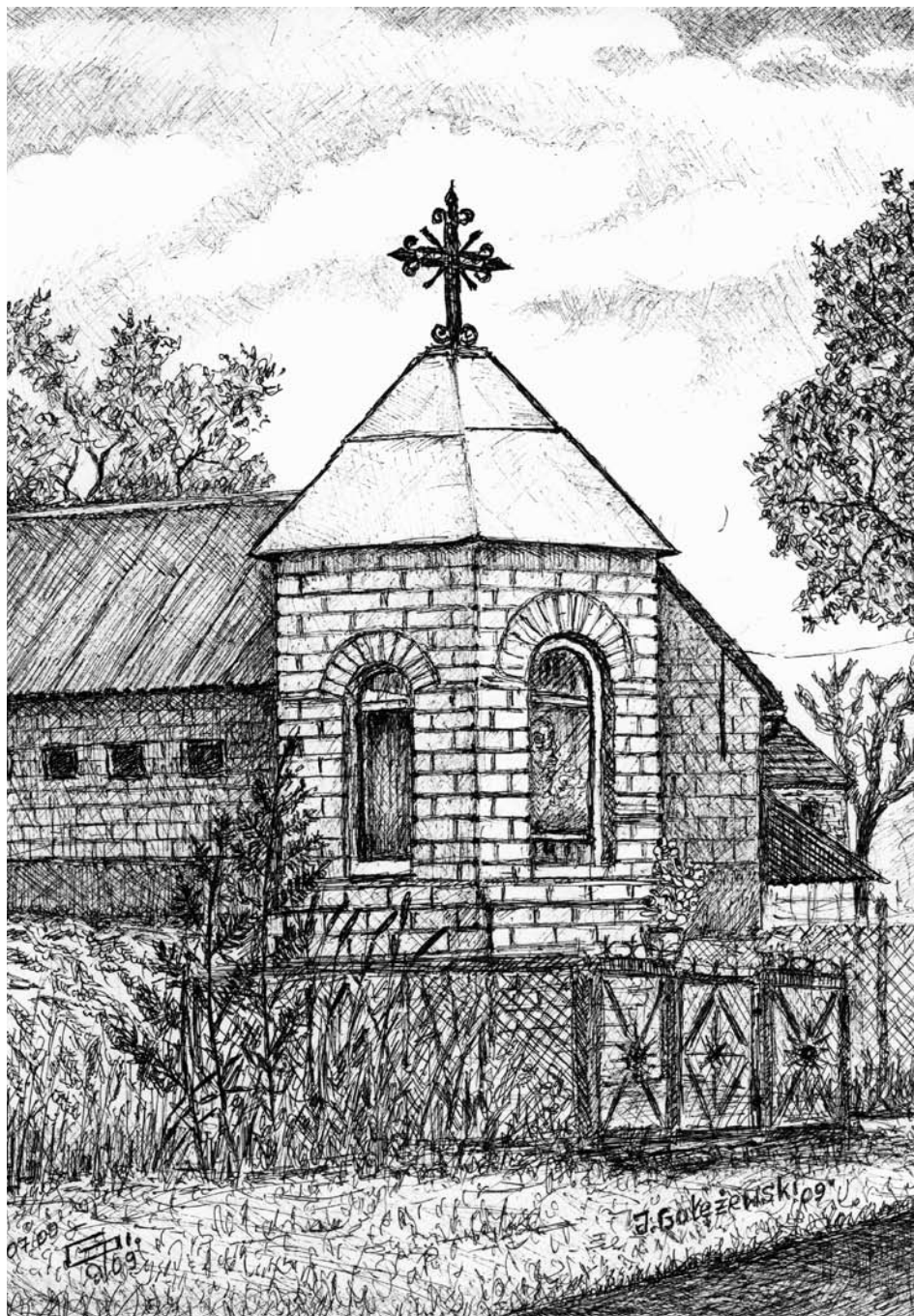
Główna bohaterka powieści pt. *Gospośia* prawie do wszystkiego autorstwa Moniki Szwai ma na imię Maria, chociaż woli, by najbliżsi mówili na nią po kaszubsku: Mareszka. Ma bogatego męża i piękne mieszkanie. Przymierza się do powrotu na uniwersytet i zrobienia doktoratu z komparatystyki, ale ten pomysł nie podoba się jej partnerowi. Skutki małżeńskiej kłótni sprawią, że Mareszka z dnia na dzień odmieni swoje życie, trafi do Szczecina i pozna wielu ciekawych ludzi.

*Kryształowy Anioł* to najnowsza powieść Katarzyny Grocholi, znanej autorki bestsellerowych książek, takich jak: *Nigdy w życiu*, *Ja wam pokażę*, *Trzepot skrzydeł*. To opowieść jednocześnie osobista i uniwersalna. Historia nieśmiałej i pozbawionej pewności siebie Sary – niezbyt udane małżeństwo oraz niefortunna kariera zawodowa tylko utwierdzają bohaterkę w przekonaniu o niskiej własnej wartości. Wymarzona posada w radiu okazuje się przerastać jej możliwości, a na jaw wychodzi romans męża Sary. Jak w tej sytuacji poradzi sobie bohaterka? Swoimi smutkami, niepokojem i pytaniami dzieli się z radiowym mikrofonem podczas nocnych audycji radiowych. Każdej nocy zdobywa kolejnych wiernych i zafascynowanych opowieścią słuchaczy, a w końcu ...prestiżową nagrodę – Kryształowego Anioła.

(j)

## Z CYKLU: BLISKO... BLIŻEJ...

rys. Jacek Gałęzewski



Kapliczka w miejscowości Smogorzewo, na trasie Poniaty-Błędostowo-Nieporęt

## Z BIBLIOTEKI

## Kto był kim w bibliotece

**W kolejnej części cyklu o pracownikach Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Nasielsku prezentujemy osoby, które kierowały placówką od momentu jej powstania.**

**Ryszard Sałkowski (1949 – 1964)**

Od 16.VIII 1949 roku do 13 lipca 1964 roku był pierwszym kierownikiem Biblioteki Miejskiej w Nasielsku i jednym z jej współzałożycieli. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Pracę w bibliotece zostawił dla księgarni – w okresie od 28.X 1965 r. do 31.I.1966 r. prowadził „Dom Książki” w Nasielsku na warunkach agencyjnych. Zmarł. W 1972 roku.

**Joanna Ciuchta (1964–1967).**

W 1964 roku jako kolejny kierownik rozpoczęła pracę Joanna Ciucha nasielszczanka zd. Szulecka (niestety brak zdjęcia).

**Anna Siwiec (1967–2002)**

Następnie funkcję kierownika objęła, pracująca jednocześnie jako bibliotekarz w Chrcynnie Anna Siwiec 1967–1972. Od roku 1973 do maja 2002 roku była ona dyrektorem Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Nasielsku.

**Stanisław Tyc (od 2002)**

Jest dyrektorem Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Nasielsku od 30.04 2002 roku do chwili obecnej dyrektorem jest mgr Stanisław Tyc.

(m)



Ryszard Sałkowski



Anna Siwiec



Nasielsk z oddali

# Pamięć i pojednanie

*Kiedy się wypełniły dni i przyszło zgingąć latem, prosto do nieba czwórkami szli żołnierze z Westerplatte. (A lato było piękne tego roku.)*

Tak o bohaterstwie polskich żołnierzy we wrześniu 1939 r. pisał w jednym z najpiękniejszych swoich wierszy Konstanty Ildefons Gałczyński.

Co roku 1 września odbywały się w Gdańsku uroczystości pod pomnikiem obrońców Westerplatte dla uczczenia walczących w obronie tej placówki, która stała się symbolem jednocześnie bohaterstwa i tragedii Polaków samotnie próbujących przeciwstawić się hitlerowskiemu agresorowi.

Od tamtego września minęło już 70 lat i w tym roku z inicjatywy premiera Donalda Tuska postanowiono nadać tej uroczystości charakter międzynarodowy. Odbywała się ona pod hasłem: „Zaczęło się w Polsce.” Chodziło o pokazanie, że II wojna światowa zaczęła się 1 września 1939 r. w Polsce. Musimy sobie uzmysłowić, że nie wszystkie państwa uznają tę datę za początek wojny.

Nie będę w swoim felietonie szczegółowo relacjonował przebiegu obchodów tej rocznicy. Transmitowały ją stacje telewizyjne i radiowe, opisywały codzienne gazety. Przypomnę tylko, że wśród dwudziestu przywódców państw europejskich na uroczystości znaleźli się kanclerz Niemiec Angela Merkel i premier Rosji Władimir Putin. Tych dwoje przywódców reprezentowało narody, które w 1939 roku rządzone były przez dyktatorów i zbrodniarzy – Adolfa Hitlera i Józefa Stalina. To właśnie nazistowskie Niemcy rządzone przez Hitlera i komunistyczny Związek Radziecki, w którym dyktatorską władzę sprawował Stalin, podpisały w sierpniu 1939 r. układ zwany od nazwisk ówczesnych ministrów spraw zagranicznych obydwu państw układem Ribbentrop–Mołotow. Oficjalnie nazywał on się paktem o nieagresji między tymi krajami. Zawierał jednak tajną klauzulę o podziale stref wpływów w Europie po rozpoczęciu przez Niemców działań wojennych. Zawarcie tego układu umożliwiło Niemcom zaatakowanie Polski 1 września 1939 r. i rozpoczęcie II wojny światowej, a wojskom sowieckim agresję na nasz kraj 17 września i zajęcie połowy ziem polskich. Trzeba też pamiętać, że Stalin dał się Hitlerowi oszukać, bo już 22 czerwca 1941 r. wojska niemieckie zaatakowały Związek Radziecki.

Wiemy, jak zakończyła się II wojna światowa i ile ofiar przyniosła. Unia Europejska po to między innymi powstała, aby już nigdy na naszym kontynencie nie doszło do zbrojnych konfliktów. Aby to się mogło spełnić, narody skłócone i dawniej ze sobą walczące muszą wyzbyć się uczucia nienawiści, wejść na drogę współpracy i daleko posuniętej tolerancji. Przemiany, które nastąpiły w Europie, sprzyjają temu procesowi. Klęska systemów totalitarnych, coraz większa swoboda w przemieszczaniu się obywateli różnych państw, rozwijająca się ciągle wymiana towarowa, kulturalna i turystyczna – wszystko to pomaga wzajemnemu poznaniu się. Dzisiejszemu Europejczykowi trudniej jest już wmówić, że w sąsiednim kraju żyją ludzie, którzy są dla niego zagrożeniem, czy z powodu innych obyczajów lub religii zasługują na pogardę.

Proces pojednania polsko-niemieckiego zapoczątkowany został już 18 listopada 1965 r. słynnym listem biskupów polskich do biskupów niemieckich. Zawierał on słowa nieuniknione w każdym procesie pojednania: „udzielamy wybaczenia i prosimy o nie”. Wielkim rzecznikiem normalizacji stosunków z Polską był kanclerz Willy Brandt, który podczas pobytu w Polsce w 1970 r. klęczał pod Pomnikiem Bohaterów Getta w Warszawie.

Znacznie lepsze warunki pojednania w stosunkach polsko-niemieckich nastąpiły po roku 1989. Dzięki odzyskaniu pełnej niepodległości Polska razem z Niemcami mogła wejść do jednej rodziny państw europejskich. Mówiła o tym na uroczystościach pod Westerplatte Angela Merkel, kanclerz Niemiec:

„Pochylam głowę nad ofiarami. Wiemy, że nie możemy odczynić tego zła, że blizny będą widoczne zawsze, ale naszym zadaniem jest przyjęcie odpowiedzialności za to, co się stało. I właśnie w tym duchu Europa zmieniła się z kontynentu przemocy i terroru na kontynent bezpieczeństwa i pokoju”.

Proces pojednania z drugim wielkim sąsiadem – Rosją właściwie dopiero się rozpoczyna. Jednak jest on konieczny. „Powinniśmy cierpliwie dążyć do pojednania polsko-rosyjskiego” – mówił Tadeusz Mazowiecki na uroczystości w Sejmie upamiętniającej 20. rocznicę jego rządu. Metropolita gnieźnieński abp Henryk Muszyński powiedział Katolickiej Agencji Informacyjnej: „W moim przekonaniu stosunki z narodem rosyjskim są obecnie absolutnie priory-

tetowe. Jako narody nie jesteśmy chyba od siebie tak daleko, jak by mogło się wydawać, i tak jak odlegli są politycy”.

Jak można ocenić gotowość do pojednania z Polską premiera Władimira Putina w świetle jego wypowiedzi na uroczystościach pod Westerplatte?

Komentatorzy podkreślają pojednawczy ton w stosunku do Polaków w wystąpieniach premiera Putina. Ekspert niemieckiej Fundacji Berteslmanna Cornelius Ochmann mówi: „Gdy słuchałem przemówienia Putina, miałem wrażenie, że nie mówi do Polaków, tylko do swoich. Pozwolił sobie naprawdę na wiele, sugerując odpowiedzialność ZSRR za wybuch wojny, mówiąc, że pakt Ribbentrop–Mołotow, oficjalnie uznany za konieczny, był moralnie nie do przyjęcia. Trzy czwarte Rosjan jest innego zdania”.

Były jednak w jego wypowiedzi również treści trudne do zaakceptowania przez Polaków, jak na przykład teza, że wojna była wynikiem traktatu wersalskiego czy porównanie agresji na Polskę 17 września z zajęciem przez nasze wojska dwóch powiatów czeskiego Zaozla, w momencie gdy Hitler wkraczał do Czechosłowacji. Generalnie jednak można przyjąć, że wyraził gotowość pojednania z Polską, o czym mogą świadczyć następujące słowa: „Mam nadzieję, że relacje między Rosją oraz Polską będą uwolnione od problemów przeszłości i będzie można budować nowe relacje na współpracy, której oba wielkie narody są warte”.

Podsumowując przebieg uroczystości na Westerplatte, prawie wszyscy komentatorzy uznali je za sukces Polski i premiera Tuska jako jej organizatora. Na ogół podkreślano również harmonijną współpracę prezydenta i premiera, których przemówienia się wzajemnie uzupełniały. Widocznie jednak sukces Tuska bardzo rozsierdził PiS, bo oto prezes Jarosław Kaczyński zaatakował: „1 września miał być dniem polskiej chwały i dumy. Zmienił się w dzień zamieszania i narodowego absmaku. Głównym bohaterem stał się premier Rosji Włodzimierz Putin. Po co zaprosili tu Putina? Po co? To dowód, że polska polityka jest na najniższym poziomie”.

Jak można skomentować te słowa? Chyba taką frazką:

Pan prezes pewnie chory?

Nie, zbliżają się wybory.

**Antoni z Ursusa**

## Duchowe witaminy

# Zazdrości mówimy „nie”!

Zastanawiam się, dlaczego zazdrośnikom żyje się o wiele trudniej w świecie... Ktoś kupił taniej mieszkanie, inny otrzymał lepszą posadę – komuś udało się wygrać konkurs. A ktoś stojący z boku, taki na pozór niezainteresowany, nie może na to patrzeć, bo go bolą oczy i kłuje serce. Takie obrazki z życia dzieją się każdego dnia, wystarczy tylko trochę rozejrzeć się wokół siebie, by dostrzec złość, wrogość, nienawiść. W kategoriach moralnych jest to jeden z grzechów głównych, ponieważ rodzi inne grzechy. Ale czy ktoś jeszcze o tym pamięta?

Ktoś się dorobił, komuś się powiodło – a to coś złego? Dla zazdrośnika – jak najbardziej. I nie do zrozumienia. Zazdrośnik pragnie bowiem zła dla innych, a dla siebie pożąda cudzego dobra. Podłożem zazdrości jest stawianie siebie w centrum, niezdolność pragnienia dobra dla innych, niezdolność miłowania. Zazdrość jest takim usposobieniem mentalnym, które polega na pragnieniu wciąż więcej i nieosiąganiu nigdy zadowolenia.

Również Biblia nie jest wolna od miejsc, które ukazują oplakane skutki zazdrości. To przecież nie co innego, jak tylko zazdrość leniwego Kaina doprowadziła go do morderstwa na bracie, pracowitym i uczciwym Abla. W przypowieści Pana Jezusa o dzierzawcach winnicy staje się ona widoczna w ich postawie wobec umiłowanego syna właściciela winnicy, którego, ogarnięci zazdrością żądzą i chciwością, zabijają, chcąc zawłaszczyć jego majątek. W innym miejscu znajdziemy scenę, gdzie matka Jakuba i Jana domaga się dla swoich synów miejsc przy Chrystusie w królestwie niebieskim – jeden miałby zasiadać po lewej, drugi po prawej stronie. A apostołowie z zazdrością spoglądają na taką sytuację. Podobną postawą zaprezentują kapłani i starsi ludu, doprowadzając do pojmania Jezusa i skazania Go na śmierć. Bo niby miał być dla nich konkurencją. Ciekawe tylko jaką?

Współczesne społeczeństwo bardzo pobudza zazdrość i zachęca do niej, przedstawiając chore ambicje jako zdrowe współzawodnictwo. Sprawia to, że kiedy ktoś widzi rzeczy należące do innych, czuje, że nie może być gorszym, musi się dowartościować, zrealizować swoje pragnienia. I staje się to nawykiem. Drażni nas fakt, że niektórzy są od nas w czymś lepsi, bardziej inteligentni, piękniej wyglądają, odnoszą sukcesy i cieszą się szacunkiem innych. Zazdrościmy bogatszym i bardziej wpływowym od nas, ponieważ mogą oni spotykać ważne osoby i być w tych miejscach, do których my nie mamy dostępu, oraz robić to, o czym my na co dzień możemy tylko pomarzyć. Ale również w podobny sposób mogą o nas pomyśleć inni i w ten sposób pozbawić nas radości życia. Czy warto?

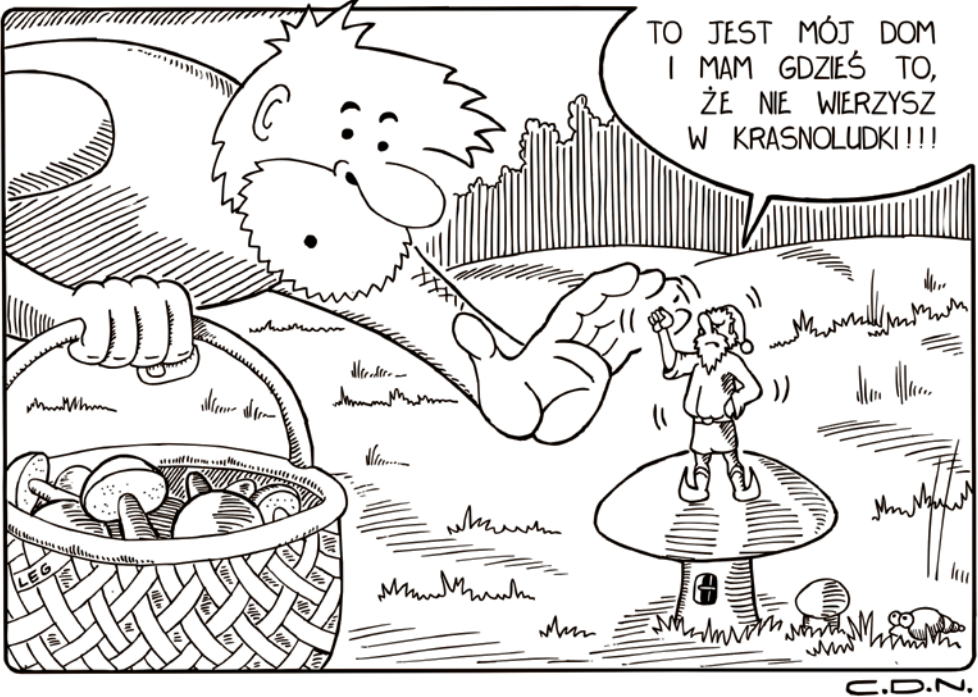
Jak więc odróżnić zdrowe ambicje, pozytywną motywację i pracowitość od zazdrości? To chyba nie będzie trudne, jeśli dobrze znamy... siebie. Jeśli realizujemy swoje pomysły, plany, marzenia, jeśli nasze działania są zgodne z naszym systemem wartości – nie grozi nam chora zazdrość. Po prostu szkoda nam będzie sił i czasu. Ale jeśli nagle zorientujemy się, że motywem naszych działań jest chęć dorównania komuś, pokonania go, zdobycia więcej – mimo że tak naprawdę wcale tego nie potrzebujemy, to już chora zazdrość. Czyni ona z nas marionetki w cudzych rękach – przecież zazdroścząc, nie my decydujemy o kierunku naszych dążeń! Dotyczy to nie tylko dóbr materialnych – każdy zna „pomniejszaczy” – osoby, które potrafią coś złego powiedzieć o każdym, znaleźć słaby punkt w każdym osiągnięciu, przypisać niską motywację szlachetnym przedsięwzięciom. Czy od tego przybywa dobra?

A zazdrość o kochaną osobę... Temat stary jak świat. Zniszczy każdy związek. Od zazdrości nie przybędzie miłości. Przybędzie nienawiści i kłamstwa. Zaufaj – albo pokaż, że jesteś lepszy niż rywal. Ale na zazdrości nie zbudujesz szczęścia. Co najwyżej zamiast kochającej żony możesz mieć upokorzoną niewolnicę, która będzie cię nienawidzić. Zazdrośnika nie przekonają żadne dowody niewinności, bo jak udowodnić, że się nie jest wielbłądem? Zazdrość musi więc zniszczyć ten, kto ją hodzi. Albo – ona zniszczy zazdrośnika.

Chrześcijańska tradycja duchowa zaleca tym, którzy pragną pokonać zazdrość, kilka ciekawych rozwiązań. Ktoś może na przykład zdobyć się na bezinteresowny gest i sprawić komuś przyjemność. Inny – czytać Nowy Testament oraz pisma Ojców Kościoła i biografie świętych, by zakosztować, jak piękna jest bezinteresowna miłość. Dla wytrwałych pozostaje modlitwa za tych, których nienawidzi i którym zazdrości, a także staranie o to, by budzić w sobie względem nich łagodność.

**ks. Leszek Smoliński**

Nasielska legenda część 14





ZE SZKÓŁ. SP DĘBINKI NA SPORTOWO

# Z lekcji WF-u na igrzyska

**Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Dębinkach ma wielkie szczęście! Od 2005 r. bowiem młody nauczyciel wychowania fizycznego postanowił oddać swoje siły, inwencje i serce dzieciom i młodzieży tej szkoły. Jego wychowankowie rozstawili naszą gminę, biorąc udział w XI Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w Radomiu.**

To Rafał Markiewicz, który od kilku lat prowadzi lekcje WF-u oraz zajęcia sportowe po godzinach lekcyjnych. Zajęcia te udoskonalają umiejętności zdobyte przez dzieci podczas lekcji wychowania fizycznego. Uczniowie ze szkoły w Dębinkach biorą systematycznie udział w zawodach gminnych, powiatowych, rejonowych i wojewódzkich.

Najwięcej sukcesów odnosili w roku 2007, kiedy to dziewczęta wygrały w zawodach powiatowych w grze w dwa ognie usportowione i otrzymały piękny puchar. Wspomnieć należy, że zawody te odbyły się na terenie szkoły w Dębinkach, która ma piękną salę sportową.

Największym osiągnięciem sportowym był udział w XI Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w Radomiu w maju br. w mini piłce nożnej. Dziewczęta musiały przedtem wy-

grać w zawodach powiatowych, potem rejonowych. Okazały się lepsze od innych drużyn z powiatów otwockiego, piaseczyńskiego, legionowskiego i wołomińskiego.

Po raz pierwszy drużyna z gminy Nasielsk, prowadzona właśnie przez Rafała Markiewicza, dotarła do wojewódzkich zawodów i w Igrzyskach w Radomiu zdobyła dziewiąte miejsce. Trzydniowy pobyt na imprezie oraz piękne stroje sponsorował Burmistrz Nasielsk. Był to wielki sukces dla drużyny z Dębinek. – *Aby zdobyć takie miejsce, musieliśmy pracować na to 3 lata. Początki były trudne, nie było jeszcze sali gimnastycznej, która gotowa była dopiero w 2006 r. Zajęcia odbywaliśmy w lesie lub na boisku szkolnym, na polanie* – mówi Rafał Markiewicz. – *Moja metoda sprawdziła się* – kontynuuje. – *Zabierałem na zawody już dzieci z III i IV klasy, bo chociaż nie były one jeszcze w pełni swojej formy, to widziały, że za rok lub dwa będą mogły walczyć o najwyższą lokatę. Były świadkami osiągnięć innych zespołów i miały motywację do systematycznej pracy, która mogła być również uwieńczona sukcesem.*

Dzieci osiągają tak wiele, bo ich zaangażowanie w to, co robią, jest równe temu, które cechuje ich nauczyciela i trenera. Słyszysz się często, że w wielu szkołach młodzież wymiguje się od lekcji WF-u i niechętnie uczestniczy



w imprezach. W Dębinkach jest inaczej. – *Zajęcia odbywały się 2 razy w tygodniu po dwie godziny, brało w nich udział 25 chłopców i dziewczynek. Mamy teraz bardzo dobre warunki do uprawiania sportu, a dzieci chętnie biorą udział w zajęciach. Mogą podczas nich grać w swoje ulubione gry: piłkę nożną, koszykówkę, siatkówkę, piłkę ręczną* – opowiada Rafał Markiewicz i podkreśla – *Dzieci z terenów wiejskich są bardziej zainteresowane uprawianiem sportu.*

Nauczyciel pokazał, jak piękną dziedziną jest sport, i nauczył dzieci

czepać radość z jego uprawiania. Dzieci bowiem obserwują bacznie dorosłych i umieją zauważyć autentyczną pasję swego trenera. Ich „pan od WF-u” jest byłym trenerem drużyny Żbik z Nasielska, a obecnie trenuje zespół z Ligi Okręgowej w Wietrznicy Kościelnej. Sam również jest czynnym zawodnikiem drużyny z tej miejscowości. Ma czym imponować dzieciom i młodzieży i zaraża ich swą miłością do sportu. Wyniki mówią same za siebie.

– *Nasze zajęcia są fajne, interesujące i każde z nas może znaleźć tu coś dla siebie* – mówią chórem dzieci

uczestniczące w treningach prowadzonych przez pana Rafała.

Od zeszłego roku Rafał Markiewicz dojeżdża do szkoły w Dębinkach z Mławy, gdzie mieszka żoną i małym synkiem. Jest to wycieczka nie lada, zważywszy na obecne trudności w komunikacji kolejowej. Dodać należy, że dzieci mają kontakt z panem od WF-u również na lekcjach historii, bo uczy on w Dębinkach tego przedmiotu. Życzyć można każdej szkole nauczyciela, który swoją pasją potrafił zarazić wychowanków. Gratulujemy.

(awek)

NA SPORTOWO

## Złoty Alek

**22. sierpnia w Czechach, w miejscowości Jihlava zakończyły się, trwające tydzień, XII Mikrolotowe Mistrzostwa Świata motolotni i samolotów ultralekkich.**

57 załóg z 12 europejskich państw rywalizowało o tytuł najlepszej. Polska reprezentacja wróciła do



kraju ze srebrnym medalem. Wśród kadry był Alojzy Dernbach z Aero-klubu warszawskiego, na co dzień trenujący w Chrcynnie, a mieszkający w pobliskim Chmielewie.

Jihlava okazała się dla Alka wyjątkowo przyjazna. Już po trzech dniach rywalizacji został liderem, udowadniając tym samym, że w klasie RWL1 (motolotni jednoosobowych) jest bezkonkurencyjny.

Zapytany o ulubioną konkurencję odpowiedział – *Oszczędnościowa, polegająca na tym, że załogi po otrzymaniu odpowiedniej ilości paliwa muszą, po pierwsze – pokonać najdłuższy odcinek, wrócić na lotnisko i wylądować na nim, po drugie – utrzymać się jak najdłużej w powietrzu.*

Najciekawsza, zdaniem Alka,



była konkurencja nawigacyjna, polegająca na wypatrzeniu z powietrza na ziemi 6 zdjęć i 4 znaków, w tym 3 ukrytych. Cała ciekawostka – jak nam powiedział Alek – *Polegała na tym, że pilot jeszcze przed startem musiał zadeklarować prędkość, z jaką będzie leciał. Na tej podstawie wyliczany był czas przelotu (granicą tolerancji to 5 sekund oraz 200 metrów odchyłu w prawo lub lewo). 45 minut przed rozpoczęciem konkurencji otrzymaliśmy mapy z zaznaczonymi na niej punktami, po których musieliśmy lecieć. Po otrzymaniu map nie wolno nam było się z nikim porozumiewać.*

*Jeśli pilot pomylił się z obliczeniami lub nie utrzymał zadeklarowanej prędkości, mógł nie zobaczyć znaków, i tym samym nie zaznaczył ich w odpowiednim miejscu na mapie.*

Najtrudniejszą z kolei była konkurencja na celność lądowania – *300 metrów nad lotniskiem musieliśmy wyłączyć silnik, wykonać określony manewr i wylądować w konkretnym miejscu.*

Po tygodniu zmagania z konkurencją Alek stanął na najwyższym podium, po raz drugi uzyskując tytuł Mikrolotowego Mistrza Świata.

W ciągu niemal 30 lat, w ciągu których przemierza podniebne drogi, 15 razy obronił tytuł Mistrza Polski, raz uzyskał brązowy medal Mistrzostw Świata, dwukrotnie zdobył tytuł Wicemistrza i Mistrza Świata.

Zapytany o najbliższe zawodowe plany, odpowiedział – *Przyszłoroczne Mistrzostwa Europy, które odbędą się w Anglii.*

Polskiej załodze gratulujemy srebra, a Alkowi dziękujemy za rozmowę i gratulujemy powtórzonego sprzed 4 lat sukcesu, życząc złota również w przyszłorocznych zawodach.

aga







# Ubraniowy kodeks pracy

– Proszę Państwa, napiszcie coś na temat stosownego stroju do pracy. Wiadomo, że w różnych zawodach obowiązują różne zasady ubioru. Ale są profesje wymagające jednak stosownego stroju, tak jest np. w banku, biurze czy szkole. Jestem bardzo zbulwersowana plażowym strojem niektórych, bądź co bądź zgrabnych i przystojnych, pracowników naszego urzędu i faktem, że ich przeżożeni na to pozwalają. W moim miejscu pracy, dużym oddziale banku w Warszawie, byłoby to po prostu niedopuszczalne. Takie instytucje, które z założenia służą klientom, powinny dbać też o swój wizerunek, na który ma wpływ też wygląd personelu – z taką prośbą zadzwoniła do naszej redakcji pani Agnieszka z Nasielska. A że podobne opinie powtarzały się już kilkakrotnie, niżej publikujemy krótki instruktażowy tekst na ten temat z nadzieją, że niektórzy wezmą go sobie do serca.

(red.)

## Co wypada, a co nie, by nie popełnić faux pas?

### To normalne, że każda kobieta, nawet w pracy chciałaby wyglądać pięknie, ale...

Chęć sprawienia niezwykłego wrażenia na otoczeniu jest domeną nas, Polek. Wkładając właściwą sukienkę, dobierając kokieteryjne dodatki, wykonując elegancki makijaż i odpowiednią fryzurę, osiągamy niebawmy efekt, którego mogą pozazdrościć nam cudzoziemki. Przyprawione naturalnym wdziękiem sprawiamy niezawodnie piorunujące wrażenie.

A przecież w urzędach i firmach zatrudniane są kobiety o zróżnicowanej urodzie, figurze, wieku i osobowości. Ile branż zawodowych, tyle różnych konwencji dotyczących ubioru, w tym stroju kobiet, i granic swobody wyboru. Niestety, często bezkrytyczne podążanie za aktualnymi trendami mody niekoniecznie idzie w parze z robieniem błyskotliwej kariery i zdobyciem uznania zawodowego. W instytucjach i firmach stale kontaktujących się z klientami, takich jak np. urzędy, banki czy towarzystwa ubezpieczeniowe – zatrudnione są głównie kobiety. Zdarza się, że nie tylko kierownictwo urzędu, ale i zarząd firmy nie może dać sobie rady ze źle wyglądającymi pracownicami.

### Oto kilka głównych zasad właściwego ubioru w pracy.

- 1) Skupienie na ilarazie inteligencji, a nie na wypukłościach ciała. Zastłonięte ramiona, niewielkie dekolty, spódnice nieznacznie powyżej kolan, to podstawy europejskich standardów mody biurowej. Przyciasne spódniczki i opięte bluzeczki zostawmy na romantyczne kolacje i wypadu za miasto – w świecie kompetencji główną rolę gra głowa i to ją należy wyeksponować.
- 2) Włosy będące symbolem kobiecości i kokieterii w pracy powinny być spięte, gdyż to świadczy o wewnętrznej harmonii i samodyscyplinie kobiety. A KRÓTKIE?????
- 3) Zadbany pracownik charakteryzujący się nienagannym wyglądem jest wartością nie do przecenienia. Brudne buty, zniszczone ubrania, wiszący na nitce guzik, zmięty, wyświecony żakiet – to ilustracja pracownika IV kategorii.
- 4) Kobieta sukcesu potrzebuje wyglądu sukcesu. Atrakcyjność wyglądu pozostaje w ścisłym związku z zajmowanym stanowiskiem – im jest ono wyższe, tym większą skupia uwagę.
- 5) Żakiety i spódnice ale także spodnie to fundament damskiej elegancji w

pracy. Fason i kolor powinny być neutralne i uniwersalne.

6) W pracy zalecane są buty o niewysokim obcasie, z zakrytymi palcami – przede wszystkim wygodne. Lakierki ze złotą klamrą, szpileczki czy kłapeczki są wykluczone! Buty nie mogą być konkurencją dla twarzy i przyciągać uwagi w stronę podłogi. Ponadto winno się dobierać rajstopy w spokojnych cielistych tonacjach. Nie świecimy gołymi nogami!

7) Elegancki zegarek, stylowy telefon komórkowy czy markowe pióro dodają oryginalności i podnoszą prestiż. W doborze biżuterii przyświecać powinna jej dyskretność i subtelność, a nie wulgarny luksus czy straganowa tandeta.

### Obowiązujący dress code

Precyzyjne określenie zasad dotyczących nie tylko stroju, lecz także makijażu, fryzury, biżuterii służy jednolitemu wizerunkowi firmy, zwłaszcza w kontaktach z klientami. Dress code to angielska nazwa „kodu ubraniowego”, czyli wymagań, jakie firma stawia swoim pracownikom co do ich sposobu ubierania się w pracy. Im większe wymagania, tym bardziej szczegółowa instrukcja dress code, dostarczanego wraz z umową o pracę.

### Wyróżnia się 4 podstawowe typy dress code. Oto one:

1. Business attire. Jest to strój biznesowy. Wytyczne dla pań to: kostium ze spódnicą lub spodniami, bez wzorów, w stonowanych kolorach, z jasną gładką bluzką. Buty ciemne na niewielkim obcasie, bez ozdób, koniecznie zakrywające palce i pięty, bez względu na porę roku. Przez cały rok obowiązuje noszenie rajstop czy pończoch. Fryzura skromna, makijaż dyskretny. Biżuteria dobrej jakości, prosta. Paznokcie nie za długie, w kolorze zbliżonym do naturalnego.
2. Business casual. To strój biznesowy, który, poza większą nieco swobodą i rysem indywidualnym, musi prezentować się w pełni profesjonalnie. Business casual to dla kobiet, zamiast jednolitej garsonki, spódnica lub spodnie, żakiet lub elegancki cardigan z ciemnej, gładkiej dzianiny, bluzka koszulowa. Rajstopy cieliste, buty mogą mieć płaski obcas, lecz zawsze zakryte palce i pięty.
3. Smart casual. Taki strój dopuszcza się w wielu firmach, w których zasady dress code nie są tak rygorystyczne. Kobięcy strój to mogą być spodnie (dzinsy wykluczone), kamizelka czy gładki, elegancki sweter z bluzką. Za-

miał koszuli może być np. golf. Buty – jak wyżej, rajstopy gładkie, cieliste.

4. Casual day. To tzw. „luźne piątki”, czyli oficjalne zezwolenie firmy na bardziej swobodny ubiór piątkowy. Tweed (szkocka tkanina wełniana o bardzo ścisłej strukturze, folowana i drapaną), czarne dzinsy (choć nie u każdego pracodawcy), bardziej kolorowe „góry”, swobodniejsza fryzura to przeważnie elegancki strój weekendowy.

Syl.

## UNIA OSZCZĘDZA ENERGIE

# Żegnajcie, stówatówki!

Nie ma! – takie słowa można usłyszeć w sklepach, w których klienci próbują kupić żarówkę o mocy 100 W. Od 1 września br. na terenie Unii Europejskiej nie produkuje się już żarówek o tej mocy. Jest to początek procesu zastępowania tradycyjnych żarówek żarowych produktami nowszego typu, energooszczędnymi.

Sprzedawać żarówki o mocy 100 W można od tego miesiąca wyłącznie do wyczerpania zapasów, ale te zniknęły już z naszych sklepów. Wiedząc o wprowadzanym zakazie, klienci woleli zrobić zapasy. Dlaczego więc Unia jest stówatówkom przeciwna?

Jest to związane z programem oszczędzania energii. Dlatego zaleca się stosowanie świetlówek (lamp fluorescencyjnych) i żarówek diodowych. O odejściu od tradycyjnych żarówek zdecydowała Komisja Europejska 8 grudnia ubiegłego roku. Jej propozycja została zaakceptowana przez państwa członkowskie Unii. Jako pierwsze we wrześniu 2009 r. wycofane zostały żarówki 100-watowe i o większej mocy, a także wszystkie żarówki nieprzezroczyste. Rok później – żarówki 75 W, w roku 2011 60 W, a 1 września 2012 r. – żarówki 40- i 25-watowe. Najmniej wydajne halogeny (klasy C) będą wycofane w roku 2016. „Zwykłe” żarówki, które są kilka razy tańsze niż świetłówki, będą sprzedawane aż do wyczerpania zasobów w magazynach.

Powodem wycofania tradycyjnych żarówek są przede wszystkim względy związane z ochroną środowiska. Szacuje się, że gdyby w każdym gospodarstwie domowym używane były tylko lampy energooszczędne oraz urządzenia elektryczne klasy A i wyższej (A+, A++), do atmosfery trafiałoby 15 mln ton dwutlenku węgla

## LISTY DO REDAKCJI

# Wizytówka gminy

Droga Redakcjo! Jestem mieszkanką gminy Nasielsk i jak każdy mieszkaniec chciałabym, by miejsce, które kocham, postrzegane było przez innych pozytywnie. Niestety, nieraz słyszę od mieszkańców innych miejscowości, że niepotrzebne im są znaki drogowe, bo i tak wiedzą, że wjeżdżają do gminy Nasielsk. Po czym rozpoznają to miejsce? Po zaśmieconych poboczach lub w przypadku przejazdu przez lasy – po śmietniskach tam zalegających. Z przykrością muszę stwierdzić, że jest to prawda.

Jadąc do Serocka, widzi się zadbane pobocza, nie wspominając o pięknie utrzymanym miasteczku, pełnym zieleni i kwiatów. Ostatnio jadąc do Pomiechówka od strony Serocka, z zazdrością patrzyłam na stylowe latarnie ozdobione koszami kwitnących pelargonii, które ciągnęły się wzdłuż ścieżki rowerowej przy szosie Serock–Pomiechówek. Bardzo często jadąc w sprawach służbowych do Warszawy, obserwowałam robotników, którzy systematycznie sprzątali miejsca przy drogach w gminie Pomiechówek. A u nas? Śmieci, śmieci jeszcze raz śmieci... Wstyd też że nawet trawniki w mieście to wydeptana ziemia z powyginanymi krawężnikami. Piszę ten list, by na ten temat wypowiedzieli się inni mieszkańcy gminy, może zaproponowaliby jakieś rozwiązania i podzielili się swoimi opiniami.

Mieszkanka gminy Nasielsk (imię i nazwisko znane redakcji)

dziemy musieli zapalić w niej światło z półgodzinnym wyprzedzeniem?

A co z oświetleniem lodówek? Energooszczędne żaróweczki w lodówkach, włączane automatycznie na chwilę potrzebną do wstawienia gamka z zupą, „zjedzą” prądu pewnie tyle, ile potrzebuje skomplikowany proces chłodzenia. Pozostawienie na rynku wyłącznie żarówek diodowych będzie oznaczało dla wielu gospodarstw niemal zerowe oszczędności w wydatkach na energię elektryczną plus nie miłosiernie drogie żarówki. Problem ten podnosi wielu specjalistów – m.in. fizycy uniwersyteccy, publicyści. Oby Unia nie pozostała głucha na te głosy.

I ostania rzecz, ale może niezwykle istotna. Rtęć. Znajduje się ona w energooszczędnych żarówkach okrzykniętych mianem ekologicznych – w takim razie, co z nimi robić po zużyciu? Do śmieci wyrzucać ich przecież, z uwagi na rtęć, nie wolno. Unia Europejska walczy z termometrami rtęciowymi, dlaczego więc zaleca stosowanie żarówek zawierających ten pierwiastek? W dodatku w żaden sposób nie reguluje sprawy ich utylizacji. Niejedna osoba wie z doświadczenia, jak trudno znaleźć aptekę, do której można oddać stary termometr rtęciowy. Tym mniej prawdopodobne, by apteki przyjmowały zużyte żarówki. Co więc z nimi robić po zużyciu?

Na te pytanie na razie nie słychać odpowiedzi. A szkoda. UE szykuje już kolejne regulacje mające na celu wyeliminowanie z rynku pochłaniających sporo energii telewizorów kineskopowych (dziś już rzadkość), ale także pralek, jeśli nie mają opcji prania zimną wodą (a ile ma!), niektórych zamrażarek i zmywarek oraz wszystkich czajników elektrycznych.

LAN



TROPEM NASZYCH PUBLIKACJI

# I Biedronka wyszła z krzaków...

**M**iesiąc temu ukazała się w „Życiu Nasielska” **pierwsza wzmianka o zielsku szpecącym teren Biedronki. Obserwowaliśmy cierpliwie przez ten czas plac marketu z nadzieją, że pewnego dnia zamiast chwastów znów zobaczymy rosnące tam iglaki. Niestety, moglibyśmy pewnie w nieskończoność tak czekać, a efektów i tak nie byłoby widać.**

Dlatego też postanowiliśmy bliżej przyjrzeć się tej sprawie, próbując do-wiedzieć się, w czym leży problem. Przez kilka dni usiłowaliśmy dotrzeć do osoby władnej podjąć decyzję o uporządkowaniu placu. Po dziesiąt-kach wykonanych w tej sprawie telefonów zaczęliśmy powoli wątpić, czy to się uda. Poszukiwania zaczęliśmy od Zarządu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, skąd skierowano nas do Wojciecha Lewandowskiego. Tu, w rozmowie telefonicznej, usłyszeliśmy, że teren, który nas interesuje jest pasem drogi wojewódzkiej i że w tej sprawie należy kontaktować się z panem Wiesławem Zawadzkim z Obwodu Drogowego w Nasielsku – co też zgodnie z sugestią uczyniliśmy. Po przeprowadzonej rozmowie, okazało się, że wjazd i teren marketu nie należy do pasa drogowego.

Nie dając jednak za wygraną, swoje kroki skierowaliśmy do Bogdana Ruszkowskiego z Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego, od którego dowiedzieliśmy się, że jest to działka należąca do Gminy, ale ZGKiM ma ten teren w utrzymaniu. Potwierdziła to również Sekretarz UM Maria Kowalska, której interwencja w ZGKiM przyczyniła się w końcu do oczyszczenia placu. Dzięki temu, od niemal dwóch tygodni przy dro-dze wjazdowej do Bie-dronki znów widać drze-wa, które UM posadził na prośbę mieszkańców.

Sekretarz Maria Kowalska zapewniła nas, że opieka nad zielenią została już przekazana do ZGKiM. Potwierdziła również, że niebawem rozpoczną się prace mające na celu stworzenie dokumentacji regulującej kwestie odpowiedzialności za utrzymania w czystości placu znajdującego się przy markecie.

Dziękujemy za zainteresowanie i zaangażowanie. Mamy nadzieję, że na przyszłość nikt już nie będzie musiał interweniować w tej sprawie.

aga



Nasielsk, dnia 14.09.2009 rok

**BURMISTRZ NASIELSKA**

GP71441/1 / 09

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nie-ruchomościami (Dz. U z 2004 roku Nr 261, poz. 2603 z późniejszymi zmianami) oraz Uchwały Nr XXXIX/278/09 Rady Miejskiej w Nasielsku z dnia 10 września 2009 roku w sprawie wydzierżawienia nieruchomości podaje do wiadomości

**wy k a z**

nieruchomości – lokalu użytkowego, położonego w mieście Nasielsku przy ulicy Warszawskiej 10 – przeznaczonego do wydzierżawienia w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Lokal użytkowy o powierzchni 78,11 m<sup>2</sup> znajdujący się w budynku mieszkalno-użytkowym na nieruchomości oznaczonej jako działka nr 1138.

Okres trwania dzierżawy lokalu użytkowego – nieruchomości następuje na czas określony tj. 10 lat.

Cena wywoławcza miesięcznego czynszu dzierżawnego wynosi nie mniej niż 15,00 złotych za 1 m<sup>2</sup> plus podatek VAT w wysokości 22%. Wysokość miesięcznego czynszu dzierżawy lokalu użytkowego – nieruchomości jest ceną uzyskaną w przetargu.

Szczegółowe warunki dzierżawy zostaną określone w umowie.

Wykaz podlega wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Nasielsku od dnia 16.09.2009 do dnia 05.10.2009 roku.

**BURMISTRZ**  
**mgr inż. Bernard Dariusz Mucha**

Nasielsk, dnia 31.08.2009 rok

**BURMISTRZ NASIELSKA**

GP.72241/5/09

## OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Na podstawie art. 38 ust. 1 i 2, art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nierucho-mościami (Dz. U z 2004 roku Nr 261, poz. 2603 z późniejszymi zmianami), Uchwały Nr XXXVII/260/09 Rady Miejskiej w Nasielsku z dnia 18 czerwca 2009 roku w sprawie zbycia nieruchomości oraz § 3 ust. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 roku w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U Nr 207, poz. 2108 z późniejszymi zmianami)

o g ł a s z a m

W dniu 20 października 2009 roku o godz. 9<sup>00</sup> w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Nasielsku przy ulicy Elektronowej 3, odbędzie się przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Nasielsk, położonych w mieście Nasielsku o ogólnej powierzchni 6621 m<sup>2</sup>, oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki nr 395/1, 396/1, 397/1, 398/1, 399/1, 400/1, 401/3, 402/3, 440/3 za cenę wywoławczą 208.165,00 złotych.

Wadium w wysokości 21.000,00 złotych.

Przedmiotowe nieruchomości uregulowane są w Księdze Wieczystej KW 18577.

O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Do ceny uzyskanej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 22%.

Cena sprzedaży nieruchomości jest ceną uzyskaną w przetargu.

Nieruchomości stanowiące przedmiot przetargu nie są obciążone żadnymi ciężarami i zadłużeniami na rzecz osób trzecich.

**Opis nieruchomości:**

Niezabudowane działki przylegają do siebie tworząc zwarty obszar o korzystnym kształcie. Znajdują się na skraju istniejącej zabudowy miejskiej przemysłowo – usługowej w otoczeniu gruntów o podobnym charakterze. Działki leżą w kompleksie gruntów między ul. Płońską a Przemysłową i nie przylegają do żadnych z ulic. Stanowią część większej nieruchomości mającej dostęp do ulicy Płońskiej na zasadzie służebności gruntowej. Przylegająca do kompleksu dzielek od południa wąska droga gminna nie ma połączenia z układem komunikacyjnym, nie jest widoczna na gruncie i nie spełnia obecnie funkcji komunikacyjnej. Stanowi pozostałość dawnej struktury wła-dania. Powierzchni gruntu ma lokalne nierówności powstałe na skutek robót ziemnych z lat 70-tych i 80-tych oraz późniejszych. Uzbrojenie techniczne gruntu: grunt nie uzbrojony, dla dokonania podłączeń – konieczność rozbudowy sieci. Zgodnie ze Zmianą Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego miasta i gminy Nasielsk uchwalonego uchwałą Nr LXVI/442/06 Rady Miejskiej w Nasielsku z dnia 20.10.2006 roku przedmiotowa nieruchomość znajduje się na terenie istniejącego zainwestowania przemysłowo-składo-wo-usługowego, uzupełnienia i modernizacja.

W przetargu mogą wziąć udział osoby fizyczne i prawne, jeżeli wpłacą wadium na konto Urzędu Miejskiego w Nasielsku ul. Elektronowa 3 – Depozyty Urzędu Miejskiego w Banku Spółdzielczym w Nasielsku Nr konta 27 8226 0008 0000 1746 2000 0034 najpóźniej do dnia 15 października 2009 roku do godz. 14<sup>00</sup>.

Przed przystąpieniem do przetargu Przewodniczącemu Komisji Przetargowej należy przedłożyć:

1/ dowód wpłaty wadium: dowodem wpłaty jest potwierdzenie z banku, poczty,

2/ pisemne oświadczenie o zapoznaniu się z ogłoszeniem o przetargu, przedmiotem przetargu, warunkami i przyjęciu ich bez zastrzeżeń.

Uczestnicy przystępujący do przetargu zobowiązani są do przedłożenia dokumentów stwierdzających tożsa-mość, a przypadku gdy osoby prawne lub fizyczne działają przez pełnomocników, pełnomocnicy zobowiązani są przedłożyć pełnomocnictwo do przystąpienia do przetargu z podpisem notarialnie poświadczonym.

Osoby prawne i spółki z udziałem zagranicznym będą dopuszczone do przetargu po okazaniu umowy spółki, aktualnego wyciągu z rejestru handlowego, aktualnej listy wspólników i uchwały odpowiedniego organu osoby prawnej zezwalającej na nabycie nieruchomości.

W przypadku wygrania przetargu przez cudzoziemców (w rozumieniu ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców), warunkiem zawarcia umowy jest uzyskanie zgody przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, jeżeli zgoda ta jest wymagana.

Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny nabycia, a po-zostałym osobom wadium zostanie zwrócone w ciągu 3 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.

Cena sprzedawanej nieruchomości, pomniejszona o kwotę wpłaconego wadium, podlega zapłacie nie później niż do dnia poprzedzającego dzień zawarcia umowy przenoszącej własność nieruchomości.

Burmistrz Nasielska w terminie 21 dni od dnia ustalenia nabywcy zawiadomi osobę ustaloną jako nabywcę o miejscu i terminie zawarcia umowy notarialnej.

Burmistrz Miasta Nasielska może odstąpić od zawarcia umowy, a wadium nie podlega zwrotowi, jeżeli oso-ba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawia się bez usprawiedliwienia w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu.

Wszelkie opłaty związane z transakcją sprzedaży ponosi nabywca ustalony w przetargu.

Uczestnik przetargu może zaskarżyć czynności związane z przeprowadzeniem przetargu do Burmistrza Nasielska.

Skargę wnosi się na piśmie w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyniku przetargu.

Osoba reprezentująca w przetargu osobę prawną powinna okazać się stosownymi pełnomocnictwami.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Nasielsku ul. Elektronowa 3, pokój nr 215 w godz. 9<sup>00</sup>- 15<sup>00</sup> lub pod numerem telefonu 0 23 69-33-115 oraz na stronie internetowej [www.umnasielsk.bip.org.pl](http://www.umnasielsk.bip.org.pl).

**BURMISTRZ**  
**mgr inż. Bernard Dariusz Mucha**



## Z MIASTA

# Na zakupy w pampersie

fot. M. Stamirowski

**Mieszkańcy Nasielska i okolic coraz częściej robią zakupy w dużych sklepach. Na terenie miasta jest ich już na prawdę sporo: Tesco, Biedronka, a od niedawna MarcPol. Niestety, w żadnym z nich nie znajdziemy toalety dla klientów.**

Z sygnałów docierających od naszych Czytelników wynika, że jest to poważny problem. Zwłaszcza, że wiele osób przyjeżdża do miasta na zakupy, które trwają nawet kilka godzin. Z toalet w nasielskich marketach mogą korzystać tylko ich pracownicy. Co w takim razie ma zrobić osoba, której zdarzy się, że po prostu musi skorzystać z ubikacji?

Postanowiliśmy sprawdzić, czy w nasielskich supermarketach można skorzystać z toalety.

Pierwsza wyprawa – TESCO. Po dłuższych poszukiwaniach miejsca, do którego król chodzi piechotą, zapytaliśmy jednego z pracowników, czy i gdzie można skorzystać z toalety. Miła pani natychmiast zaprowadziła nas do miejsca, z którego korzysta personel sklepu. Zatem przyznajemy punkt dla obsługi sklepu TESCO za uprzejmość i szybką pomoc.

Następny przystanek – BIEDRONKA. Zapytaliśmy kasjerkę o toalety dla klientów i oczywiście możliwość skorzystania z nich. Odpowiedziała natychmiast, że takiego przybytku dla klientów

sklepu Biedronka nie ma. Jest jedynie miejsce, z którego może korzystać tylko i wyłącznie obsługa sklepu. Dalej więc nie drążyliśmy tematu, ponieważ nie chcieliśmy przeszkadzać pani w pracy. Poza tym pani nie wykazała jakiegokolwiek chęci pomocy. Zniesmaczeni udaliśmy się do ostatniego sklepu.

Ostatni supermarket na naszej drodze to MARCPOL. Tu także na próżno szukaliśmy toalety dla klientów. Ale przemiła pani na stanowisku przy owocach natychmiast skierowała nas na tył sklepu, gdzie, jak powiedziała, na pewno któryś z pracowników zaprowadzi nas do toalety, z której korzystają pracownicy MarcPolu. Zatem podobnie jak przy pierwszym sprawdzanym supermarkecie przyznajemy punkt za życzliwość dla obsługi sklepu.

Drodzy czytelnicy, w świetle przepisów BHP, jeżeli przewidywany czas pobytu klienta w sali sprzedaży określa się na mniej niż dwie godziny, nie ma konieczności wydzielania toalet dla osób robiących zakupy w supermarkecie. I mimo że mamy XXI wiek, a na całym świecie przedsiębiorcy ustawiają się frontem do klienta, to jednak w Polsce jesz-

cze często, jak widać na wyżej opisanych przykładach, ciągle jeszcze... plecami.

W wyjątkowych sytuacjach, które czasem mogą zdarzyć się każdemu, możemy poprosić pracowników sklepu o możliwość skorzy-

stania z toalety. Ale pamiętajmy, żeby nie wykorzystywać tego zbyt często.

K.T.

## LOTNISKO W MODLINIE

# Pozwolenie na budowę wydane

10 września br. wojewoda mazowiecki podpisał pozwolenie na budowę lotniska w Modlinie. Oznacza to rozpoczęcie procedur przetargowych. Władze spółki przewidują, że pierwsze prace powinny rozpocząć się już wiosną 2010 r., co pozwoliłoby na uruchomienie lotniska przed EURO 2012.

Lotnisko w Modlinie jako uzupełnienie Portu Lotniczego im. Fryderyka Chopina w Warszawie będzie obsługiwało przewozy międzynarodowe (na liniach krótkiego i średniego zasięgu) oraz przewozy krajowe między portami regionalnymi.

– *Pozwolenie na budowę to zielone światło do rozpoczęcia jednej z najważniejszych inwestycji na Mazowszu. Co ważne, posiada ona nie tylko wsparcie władz województwa, ale także dofinansowanie unijne* – podkreśla Adam Struzik, Marszałek Województwa Mazowieckiego. – *Uruchomienie lotniska w Modlinie to nie tylko szansa na odciążenie Okęcia, ale także impuls dla rozwoju gospodarczego całego regionu, nowe miejsca pracy, wzrost atrakcyjności inwestycyjnej i oczywiście turystycznej* – dodaje.

Koszt inwestycji to ok. 400 mln zł. Samorząd Województwa Mazowieckiego w budżecie zabezpieczył na ten cel ponad 50 mln zł. Budowa lotniska uzyskała również 76 mln zł dofinansowania unijnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego – decyzją zarządu województwa została wpisana na listę projektów kluczowych RPO WM. Kolejne wsparcie unijne dla lotniska pochodzić będzie z Programu Infrastruktura i Środowisko. 168 mln zł zostanie przeznaczonych na dofinansowanie zakupu 16 elektrycznych zespołów trakcyjnych oraz modernizację bocznic i budowę stacji kolejowej w Modlinie.

Dotychczasowe decyzje – o środowiskowych uwarunkowaniach inwestycji, wydana 12 marca 2009 r. przez Burmistrza Nowego Dworu Mazowieckiego Jacka Kowalskiego, oraz lokalizacyjna, wydana 28 lipca 2009 r. przez wojewodę mazowieckiego, były kolejnymi krokami w kierunku rozpoczęcia budowy. Dzisiejsza decyzja pozwala spółce Mazowiecki Port Lotniczy przeprowadzić przetargi na inwestora zastępczego oraz wykonawców poszczególnych elementów planowanej inwestycji.

Wybudowany zostanie m.in. wał ziemny odgradzający Fort Kazamaty od terenu lotniska oraz instalacja systemu radarowego do śledzenia przelotu ptaków. Zakres prac w ramach wydanego pozwolenia obejmuje budowę m.in.:

- terminalu z instalacjami sanitarnymi i elektrycznymi,
- budynków dla potrzeb lotniskowej straży pożarnej i służb granicznych oraz celnych,
- budynku dla potrzeb służb utrzymania płyty z instalacjami sanitarnymi,
- budynku technicznego dla służb ochrony lotniska,
- budynku dla dyrekcji portu i centrum łączności,
- magazynu środków chemicznych,

- sieci wody gospodarczej, ppoż. Przepustowość portu szacuje się na 1,85 mln pasażerów w latach 2010–2014 oraz 23 tys. operacji lotniczych rocznie. Port zlokalizowany zostanie na terenie byłego lotniska wojskowego, wykorzystywanego obecnie do przelotów cywilnych (głównie prywatnych). Znajduje się na nim także bocznicą kolejową, łącząca planowany port lotniczy z Warszawą. Lotnisko położone

będzie przy drodze ekspresowej S-7 Warszawa–Gdańsk i przy drodze wojewódzkiej nr 62.

Udziałowcami spółki Mazowiecki Port Lotniczy Warszawa-Modlin są: Agencja Mienia Wojskowego – 40%, Województwo Mazowieckie – 31%, Przedsiębiorstwo Państwowe Porty Lotnicze – 26% oraz miasto Nowy Dwór Mazowiecki – 3%.

(red.)





ŻYCIE OD KUCHNI

ŻYCIE OD KUCHNI

ŻYCIE OD KUCHNI

Bez seksu, proszę!

– Babciu, co tu robisz? – zawołał Jurek, gdy zajrzałam do jego pokoju, a z kolan mojego wnuka poderwała się zarumieniona dziewczyna. Weszłam wprawdzie bez pukania, ale drzwi były uchylone. Poczułam się idiotycznie.

– Chodźcie na podwieczorek, tata przyniósł fajne ciastka – powiedziałam.

Po chwili siedzieliśmy przy stole, pies leżał pod stołem, a Karol rozkładał na paterze jakieś wyrafinowane dzieła sztuki cukierniczej. Jurek przełknął głośno ślinę, a Marcelina zebrała paluszkami krem z papieru, w który były opakowane, i natychmiast go oblizała.

– Nie wolno tak robić! – skarcił ją starszy brat.

– Tak? A ty co robisz? – zaatakowała go dziewczynka.

– Co robisz? – splószył się Jurek.

– Justynko, które ci nałożyć? – szybko odezwał się Karol, a Ludwika, za plecami gościa, pogroziła córce palcem.

– Jakies bez kremu, boję się przytyć – odpowiedziała dziewczyna miłym dla ucha głosem o ciepłej barwie.

– To może to... i jeszcze to... – Karol uwijał się ze szczypcami.

– Ojej... – zaprotestowała Justynka.

– E tam, następnym razem, jak nas odwiedzisz, zjemy sałatkę, i będzie w porządku – stwierdziła Ludwika i poprosiła o kilkuwarstwowe ciastko, z bitą śmietaną i wiórkami kokosowymi.

– Jak wszyscy, to wszyscy, babcia też – podsunęłam swój talerzyk.

Ciastka były rewelacyjne i szybko się z nimi uporałismsy. Ale nie z problemem seksu. Temat wrócił przy kolacji, gdy Justyna już się pożegnała.

– Może zamykaj drzwi, jak masz gościa – zaproponowałam Jurkowi, a on się wyraźnie spiął.

– Właśnie! – podchwyciła Marcelina.

– Wymyłaś ręce? – spróbowała spacyfikować córkę Ludwika, ale Marcelina była nie z tych.

– Wymyłam. A Jurek się całował!

– Podglądałaś! – zdenerwował się natychmiast mój wnuk.

– Ja też się dziś całowałam. Z waszą mamą – powiedział Karol i podsunął mi cukierniczkę.

– Pamiętajcie, że jutro jadę w delegację? – upewniła się Ludwika.

– Pamiętamy – odpowiedziała chórem rodzina. – Do Krakowa, z dziekanem.

– Ciekawe, czy on też się całuje – zastanawiała się głośno Marcelina.

– No, nasz dziekan, skromny człowiek, a ma siedmiu synów – zauważyła Ludwika.

– Siedmiu? Coś takiego! – zdziwiłam się.

– A co robi jego żona? – zainteresował się Karol.

– Chyba kompresy na głowę od rana – stwierdziłam.

– Nie, pracuje zawodowo i nieźle sobie radzi.

– Teraz tak, ale latami pewnie siedziała w domu.

Pomyślałam o swoim życiu, które w większości spędziłam w domu, i zastanowiłam się, ile tego czasu faktycznie przesiedziałam.

– Mamo, masz przepis na jakąś fajną sałatkę? – spytał Jurek. – Pojutrze przyjdzie Justyna – dodał i splonął rumieńcem.

– Mam. Zrobisz ją bez problemu. Jest prosta.

– Ja...?!

– Przecież ja jadę. Zamierzacie nic nie jeść do mojego powrotu? Poza tym, to nie ja ją podrywam, tylko ty. A jak powiesz, że to twoje dzieło, Justynka będzie pod wrażeniem.

– Mama ma rację – dodał Karol, uśmiechając się do wspomnień.

Zadzwoił telefon. Ludwika tak się spieszyła, by go odebrać, że się potknęła i podpierając się, niechcąc nacisnęła loudspeakera.

– Zamówiłam dla was hotel w Krakowie – pracownica dziekanatu śmiała się do słuchawki. – Ale nie dwie jedyńki, a jedną dwójkę. Dziekan tak marzy o córeczce...

Babcia Jadzia

Sałatka z sałaty lodowej z sosem tysiąca wysp

Sałatka: nieduża sałata lodowa, 400g pieczonego filetu z kurczaka lub indyka, 4 plastry podsmażonego boczku, 3 pomidory, czerwona cebula, puszka czerwonej fasoli, czarne oliwki, sos tysiąca wysp

Sos: 1/2 filiżanki majonezu, 2 łyżki dobrego keczupu, 1 płaska łyżka słodkiej papryki, 1/2 filiżanki kwaśnej śmietany, 2 łyżki octu winnego, 2 płaskie łyżki cukru, 2 łyżki utarte go chrzanu

Przygotować sos. Majonez utrzeć z keczupem i 1/4 filiżanki gorącej wody. Powoli dodawać paprykę, śmietanę, ocet, cukier i chrzan i energicznie mieszać. Podawać od razu. Jeśli sos jest przygotowywany z wyprzedzeniem, należy przed podaniem ubić go jeszcze raz.

W misce ułożyć sałatę, a na niej pozostałe pokrojone w kawałki składniki. Polać sosem. Całość udekorować oliwkami.

HOROSKOP

Baran 21.03.– 20.04.



Przez najbliższe dni będziesz twórczy i bardzo dociekliwy. Powrócisz do porzuconych projektów i niedokończonych rozmów, nie zrażaj się zazdrością innych osób i nie daj się wyprowadzić z równowagi. W uczuciach będzie niezwykle miło i romantycznie.

Byk 21.04.– 21.05.



W życiu zawodowym Twoje pomysły spotkają się z zainteresowaniem otoczenia, a w kłopotach pomogą Ci wypróbowani przyjaciele. W życiu towarzyskim będziesz niezastąpiony. Zajmiesz się też domem i rodziną. Zrobisz porządki albo wielkie zakupy.

Bliznięta 22.05.– 22.06.



Zainteresujesz się bardzo ambitnym projektem i nowymi zawodowymi pomysłami. Nie dyskutuj jednak z szefem, jeśli na pewno nie masz racji, nie bądź uparty. Zwróć większą uwagę na stan swojego zdrowia.

Rak 23.06.– 22.07.



Będziesz w dobrym humorze. Czas będzie dobry na załatwianie spraw w urzędach. Nawet zupełnie obcy ludzie będą teraz dla Ciebie mili i uprzejmi. Okażesz się też świetnym kompanem do ploteczek, zabawy i żartów.

Lew 23.07.– 22.08.



Powinieneś w najbliższym czasie uważać na siebie i pilnować kluczy i dokumentów. Jeżeli się skoncentrujesz i zabierzesz do pracy, masz szansę zrobić więcej, niż zaplanowałeś. Jak zawsze możesz liczyć na swoją intuicję. W miłości nie ufaj plotkom.

Panna 23.08.– 22.09.



Możesz liczyć na ważne wiadomości. Twoje pomysły spotkają się z uznaniem, a szef stanie się nagle bardziej wyrozumiały. Czas będzie sprzyjać załatwianiu spraw sąsiedzkich. Po pracy chętnie spotkasz się z przyjaciółmi.

Waga 23.09.– 22.10.



Zajmiesz się domowymi rachunkami i zaplanujesz pilne wydatki. Nie oszczędzaj na tym, co jest naprawdę domownikom potrzebne. Przejrzyć też nowe oferty pracy, może czas na zmiany. Samotnym Wagom będzie sprzyjać powodzenie w miłości.

Skorpion 23.10.– 21.11.



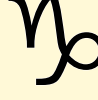
W życiu zawodowym czeka Cię ważny czas. Pewne wydarzenia wyjdą na jaw i ktoś publicznie poprosi Cię o opinię lub poradę. W życiu prywatnym będą Ci sprzyjać miejsca związane ze sztuką, więc wybierz się do teatru, kina lub na wystawę.

Strzelec 22.11.– 21.12.



W pracy szybko uporasz się ze swoimi obowiązkami. Całą Twoją uwagę będą zaprzętać sprawy związane z uczuciami. Nie stawiaj jednak wszystkiego na jedną kartę. Porozmawiaj koniecznie z partnerem i wszystko wyjaśnij.

Koziorożec 22.12.– 19.01.



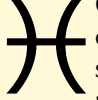
Będziesz mieć szczęście w sprawach zawodowych. Służbowe spotkanie przyniesie Ci wiele korzyści i będziesz mógł przekazać współpracownikom dobre wiadomości. Samotne Koziorożce, jeśli tylko nie będziecie siedzieć w domu, to zapewne spotkacie kogoś niezwykłego.

Wodnik 20.01.– 18.02.



W najbliższym czasie będziesz mieć mnóstwo spraw do omówienia i odbędziesz wiele konsultacji z mądrymi i wpływowymi osobami. Bądź jednak ostrożny w podejmowaniu ostatecznej decyzji. Dobrych wiadomości spodziewaj się od przyjaciół.

Ryby 19.02.– 20.03.



Czeka Cię więcej obowiązków niż zwykle. Zajmiesz się negocjacjami, umowami i zawodowymi układami. Dzięki urokowi osobistemu możesz dużo więcej zyskać. Sprzyja Ci szczęście i warto to mądrze wykorzystać.

Kino NIWA ZAPRASZA

2–4 października, godz. 17.00

Prawdziwa historia kota w butach

La véritable histoire du Chat Botté (Francja, 2009); Animacja/Komedia; Reżyseria: Jérôme Deschamps, Pascal Hérold, Macha Makeieff; Scenariusz: Jérôme Deschamps, Pascal Hérold, Macha Makeieff; Na podstawie książki: Charles Perrault; Obsada: Cezary Pazura – Szambelan, Borys Szyc – Kot w Butach, Piotr Fronczewski – Ogr, Tomasz Karolak – Małpa, Maria Peszek – Królowna, Maryla Rodowicz – Królowa, Rafał Bryndal – Błazen.

Uwspółcześniona adaptacja słynnej bajki Charlesa Perraulta. Pierre, młody młynarz, otrzymuje w spadku po ojcu dziwacznego kota. Zwierzak potrafi mówić ludzkim głosem i nosi buty obdarzające go magicznymi mocami. Używając swoich zdolności, kot pomoże nowemu właścicielowi zdobyć miłość pięknej królowny, której największą pasją jest taniec.

2–4 października, godz. 19.00

Miłość na wybiegu

(Polska, 2008); Komedia romantyczna; Reżyseria: Krzysztof Lang; Scenariusz: Anita Nawrocka, Paweł Trzeźniowski; Obsada: Karolina Gorczyca – Julka, Marcin Dorociński – Kacper, Urszula Grabowska – Ochalik – Marlena, Tomasz Karolak – Krupnicki, Izabela Kuna – Ilona.

Julia, po odkryciu zdrady swojego chłopaka, wyrusza z rodzinnego miasteczka do Warszawy. Wkrótce po przybyciu do stolicy trafia do świata mody...



Z przymrużeniem oka









OGŁOSZENIA  
DROBNE

Sprzedam ziemię orną 8ha w jednym kawałku klasy 4a i 4b okolice Cegielnia Psucka. Gm. Nasielsk. Tel. 500 106 884.

Sprzedam kopaczkę, siewnik i rozrzutnik. Tel. (022) 794 32 46.

Sprzedam pawilon mięsny na targowisku w Legionowie. Tel. 607 607 905.

Działkę przemysłowo-budowlaną przy ulicy Kolejowej. TANIO sprzedam. Tel. 500 115 958.

Szukam opiekunki dla starszej osoby (mężczyzna chory na Alzheimera). Osoby zainteresowane proszę o kontakt. Tel. 602 523 683.

Sprzedam kamienie, oddam gruzы za sprzątnięcie w Nasielsku. Tel. (023) 611 06 62 – wieczorem po 20:00.

Sprzedam wózek dziecięcy. Tel. 69 30 350.

Sprzedam działkę w Zaborzu- 7300 m<sup>2</sup> las i 1000 m<sup>2</sup> działka-200m do rzeki. Tel. 608 34 98 07.

Przyjmę pracę kierowcy kat. C+ uprawnia na przewóz rzeczy. Tel. 600 373 340.

Solidnie, niedrogo ocieplam poddasza i inne prace remontowe. Tel. 600 373 340.

Kupię stare aparaty fotograficzne, obiektywy i akcesoria. Tel. 608 76 34 51.

Lokal do wynajęcia 30 m<sup>2</sup>- NA DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ. Nasielsk, ul. Piłsudskiego 11. tel. 69 12 843.

Kupię kopaczkę ciągnikową. Tel. 512 667 237.

Mieszkanie do wynajęcia. Tel. 693 356 867.

Angielski korepetycje. Tel. 792 601 834.

Sprzedam siedlisko. Tel. 600 928 292.

Miałeś wypadek? Pomożemy Ci w odzyskaniu odszkodowania z OC sprawcy wypadku. Tel. 691 184 594.

Zatrudnię opiekunki do domu opieki w Nasielsku. Tel. 603 555 624.

Usługi hydrauliczne. Tel. 603 905 435.

Sprzedam ziemię orną 0,9ha przy szosie głównej w Pianowie. Tel. 605 124 776.

Sprzedam M4 po remoncie. Tel. 512 342 603.

Sprzedam pustak ok. 500 szt. cena: 6,5 zł/szt. Tel. 668 305 843.

TANIO sprzedam suknię ślubną – rozm. 38, piękny kolor - jasna brzoskwinia, boilerko gratis. Tel. 662 206 608.

Studentka psychologii pomoże Twojemu dziecku w nauce i lekcjach. Tel. 508 935 290

SPRZEDAM RUSZTOWANIA WARSZAWSKIE NOWE. Tel. 502 370 080; 604 752 913.

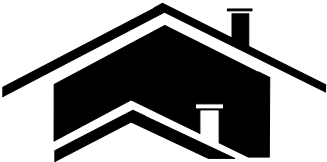
Sprzedam działkę budowlaną w Siennicy o pow. 1100 m<sup>2</sup>. tel. 502 681 747.

Sprzedam działki w Błędowie o pow. 3654 i 982 m<sup>2</sup>, niedaleko pole golfowe. Tel. 500 255 370.

Sprzedam działki budowlane w Nasielsku – okolice ul. Ogrodowej (niedaleko Urzędu Gminy). Tel. 519 797 766.

Korepetycje język angielski. Dojazd do ucznia. Tel. 506 922 498.

P.H.U. „BRYŚKIEWICZ” S.C.



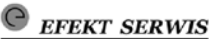
ul Nowa Wieś 27,  
05-190 Nasielsk  
tel/fax (023) 691 28 92  
tel. kom. 602-277-988;

Oferujemy m. in.:

- ✓ cement, wapno, cegły, bloczki komórkowe, klinkier
- ✓ nawozy sztuczne - pełen wybór
- ✓ stal, profile, blachę gładką i trapezową
- ✓ styropian, płyty karton - gips
- ✓ farby, rozpuszczalniki, kleje, zaprawy, pianki
- ✓ folie, taśmy, siatki
- ✓ narzędzia, wkręty, śruby

oraz wszystkie pozostałe materiały budowlane

Zapraszamy na zakupy!



**Efekt Serwis Spółka z o.o. zatrudni kobiety i mężczyzn z książeczkami sanepidu do pracy Firmie w Nowym Dworze Maz. Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny pod nr 046-862-54-34, 515-246-516**

WESELA, PRZYJĘCIA,  
NOCLEGI, CATERING

„**RANCHO AKSAMITKA**”  
**Gawłowo 2 (8 km od Nasielska)**  
**www.rancho.aksamit.net.pl email: rancho@aksamit.net.pl**  
**tel. 0601-50-40-20**

PIZZERIA **SALERMO**  
ul. Warszawska 18a  
**tel. 693 14 02**

od niedzieli do czwartku 11<sup>00</sup>-22<sup>00</sup> piątek - sobota 11<sup>00</sup>-23<sup>00</sup> -10%  
\* z tym kuponem pizza w lokalu 10 % taniej

**DOCIEPLENIA  
i ELEWACJE BUDYNKÓW**  
*- tanio szybko i solidnie*  
**DOŚWIADCZONA EKIPA**  
**tel. 669 777 263**

**WYRÓB LISTEW I RAM  
OPRAWA OBRAZÓW  
PRODUKCJA SZALÓWKI  
LISTWY WYKOŃCZENIOWE**

Ryszard Topczewski  
05-190 Nasielsk tel. 023 69 12 324  
Mazewo Dworskie tel. kom. 0 602 891 356

Części samochodowe  
DAEWOO, POLONEZ, FIAT,  
ZACHODNIE, JAPONSKIE



**Heronim Chojnacki**  
Stare Pieścirogi  
ul. Makowa 47  
05-191 NASIELSK 3  
pn-sob 9.00-17.00  
tel./fax (0-23) 693 10 45; tel. kom. 0-502 274 397



**SŁAW-BUD**

Sławomir Szycc

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE

- wykonywanie robót ogólnobudowlanych związanych ze wznoszeniem budynków,
- wykonywanie pozostałych robót budowlanych wykończeniowych.

05-191 Nasielsk  
Nowe Pieścirogi  
ul. Diamentowa 48  
tel. kom. 0 606 705 640  
tel. 023 693 09 86

USŁUGI TRANSPORTOWE  
H.O. i M.B. PRACE DROGOWE

Transport:

- ✓ żwiru
- ✓ piasku (czarnoziem)

Wykonujemy usługi:

- ✓ koparką
- ✓ ładowarką
- ✓ przyczepa niskopodwoziowa
- ✓ wyburzanie i rozbiórka budynków
- ✓ równiarką drogową
- ✓ walcem drogowym
- ✓ młot wyburzeniowy
- ✓ dźwigiem 27 ton



ul. Kolejowa 1  
05-191 Nasielsk

tel./fax (0-23) 69 31 753  
tel.kom. 0 501 433 206  
tel.kom. 0 609 833 169  
e-mail: ziemiecki@op.pl



**LABEL**

W ofercie:

- HotSpot Nasielsk
- łącza internetowe bezprzewodowe WiFi
- łącza internetowe przewodowe LAN
- telefonia internetowa VoIP
- komputery i laptopy
- monitory i telewizory LCD
- aparaty i kamery cyfrowe
- karty i pamięci flash
- odtwarzacze mp3 i mp4
- oprogramowanie
- serwery i poczta elektorniczna

Teraz stałe łącza  
LabelNET do 1Mbit/s  
aktywacja od 1zł  
abonament od 10zł

Odwiedź nas: Nasielsk ul. Warszawska 21 lub zadzwoń 023 69 30 177  
Internet: www.label.2mx.pl E-mail: label@2mx.pl

**AUTO-BRS S.C.**  
Nasielsk, Paulinowo 3

Beata i Ryszard  
Sekutowicz



**tel. 0 602 229 787**  
✓ MECHANIKA, GEOMETRIA KÓŁ  
✓ BLACHARSTWO, LAKIERNICTWO  
✓ AUTO-KOMIS  
✓ SPROWADZAMY SAMOCHODY  
NA ZAMÓWIENIE - TRANSPORT Z UE  
✓ OBSŁUGA CELNA, PRAWNA, POMOC  
TECHNICZNA

**OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW**  
**tel. 0 602 136 654**  
**KAT.B**

- ✓ zapewniamy dojazd na zajęcia
- ✓ dogodne raty
- ✓ Grande Punto z klimatyzacją
- ✓ jazdy doszkalające
- ✓ zapewniamy miłą i fachową obsługę

Udzielamy kredytów na zakup samochodów z dowolnego źródła pochodzenia  
Santander Consumer Bank  
Getin Bank  
GE Money Bank

0% WPŁATY WŁASNEJ 24 H, OBSŁUGA W CZASIE 24 h

**www.auto-brs.otomoto.pl email: auto-brs@wp.pl**



# Pozostał niedosyt

Nie było źle, ale mogło być lepiej. To krótkie stwierdzenie najlepiej oddaje to, co wydarzyło się w ostatnim czasie w ligowych pojedynkach naszego Żbika. Drużyna rozegrała dwa mecze wyjazdowe. Przywiozła trzy punkty. To dużo, ale i mało, jeśli weźmie się pod uwagę przebieg wydarzeń na boiskach w Markach i Falenicy. Z pewnością mógł być jeden punkt więcej. Remis w Markach był w zasięgu ręki. Przy dużym szczęściu Żbik mógł zainkasować nawet komplet punktów. To szczęście uśmiechnęło się tym razem do Marcovii.



Ciekawy był układ ostatnich dwóch pojedynków. Graliśmy z liderem (Marcovia) i ligową czerwoną lartarnią (Falenica). Ta ostatnia drużyna, mimo że zajmuje ostatnie miejsce w tabeli, słabeuszem nie jest. Wiele piłkarzy z tego zespołu prezentuje wysokie umiejętności piłkarskie i myślę, że w naszej drużynie mieliby pewne miejsce. Tu pragnę jeszcze raz podkreślić fakt, że w warszawskiej lidze okręgowej w ogóle słabeuszy nie ma. Falenica potrafiła zremisować z Targówkiem, drużyną, która pokonała nasz zespół na jego własnym boisku.

Optymistyczne jest to, że drużyna z meczu na mecz gra lepiej. Widać, że zarówno trener, jak i zawodnicy włożyli w przygotowania ogromną pracę. To wszystko zaczyna przynosić efekty. Do zrobienia jest jednak jeszcze wiele. Utrapieniem są liczne kartki i ostatnio coraz częstsze kontuzje. Dotykają głównie piłkarzy z Nigerii.

Są oni bardzo szybcy, skocznii, zwrotni, finezyjni, ale w walce z masywnymi zawodnikami z naszej ligi, grającymi bardzo często piłkę opartą na sile, doznają różnych urazów. Niekiedy są one trudne do wyleczenia.

Mecz Żbika z liderem z Marek nie był zbyt wielkim widowiskiem. Zaciążyło nad nim chyba to, że obydwie drużyny czuły respekt przed sobą. Żbik, wiedząc, że gospodarze gromią każdego, bał się wysokiej porażki, a gospodarze wiedzieli, że drużyna z Nasielska ma duży potencjał i jest w stanie pokonać każdego przeciwnika w tej lidze. Stąd obydwie drużyny większą uwagę przykładają do tego, aby w pierwszym rzędzie nie stracić bramki. Długo rozgrywano piłkę na własnej połowie, czekając, aż przeciwnik popełni jakiś błąd lub da się wyciągnąć od własnej bramki i rozluźni defensywne szyki. Wydaje się, że tę taktykę lepiej opanowali piłkarze z Marek. Grali niezwykle konsekwentnie, a ich defensywa stanowiła ścianę, od której odbijali się goście z Nasielska. Po każdym przejściu piłki przez gości natychmiast wracali na własną połowę i zwierali szyki.

Ta asekuracyjna taktyka sprawiła, że pierwsza groźniejsza sytuacja pod bramką przeciwnika miała miejsce dopiero w 24. minucie meczu. Przeprowadzili ją nasi zawodnicy.

W 38. minucie szybką akcją przeprowadzili gospodarze. Nie była specjalnie groźna, ale w efekcie uzyskali rzut karny. Sędzia dopatrywał u naszego czarnoskórego zawodnika zagrania ręką. Owszem, piłka uderzyła naszego zawodnika, ale zagrania ręką raczej nie było. Wydaje się, że piłka nawet nie otarła się o rękę upadającego zawodnika. Nasi piłkarze próbowali protestować, ale sędzia



fot. T. Zawadzki

szybko w niedwuznaczny sposób pokazał im, kto na boisku ma rację. I to zawsze.

Egzekutor, Tomasz Biernacki, uderzył piłkę niezbyt mocno i niezbyt precyzyjnie. To może zmyliło też nieco naszego bramkarza. Bramka sprawiła, że gospodarze, broniąc aktywnie wyniku, jeszcze uważniej grali w obronie, a nasi zawodnicy utratą bramki byli cokolwiek przegnębieni. Do bardziej zdecydowanych ataków ruszyli po przerwie. O ile pierwsza część była wyrównana, to w drugiej części drużyną lepszą był nasz zespół. Zawodnicy nie potrafili jednak tego udokumentować bramką. Grą drużyny z Marek zdegustowani byli szczególnie miejscowi kibice. Wynik ich cieszył, ale z gry swego zespołu byli mocno niezadowoleni i otwarcie twierdzili, że ich pupile w tym meczu mieli szczęście.

Bardziej interesujący, bo żywszy, był mecz w Falenicy. Tu przeciwnicy nie bawili się w piłkarskie szachy. Ostro natarli na siebie od pierwszych minut. Sprzyjało temu krótkie i wąskie boisko. Akcja szybko przenosiła się spod jednej bramki pod drugą. Strzałów było jednak niewiele, zwłaszcza tych celnych i mocnych. Pierwszą połowę zdecydowanie wygrali nasi zawodnicy. Potwierdzili to dwiema zdobytymi bramkami (30' i 34' – Elota Maxwell i Obi

Uche). Bramek mogło i powinno być więcej. Zawodziła jednak nadal skuteczność.

Widząc tę nieskuteczność naszych piłkarzy, goście rozpoczęli grę bardziej otwartą. Odważnie przedzierali się na połówkę nasielskiej drużyny. Czynili to zwłaszcza po zdobyciu bramki kontaktowej. A zdobyli ją niespodziewanie. Stało się to w czasie, gdy Żbik miał wyraźną przewagę i wydawało się, że za chwilę zdobędzie trzecią bramkę. Szybko akcją wyprowadzili gospodarze. Nasza defensywa zachowała się nieco nonszalancko. Brak było asekuracji. Strzelec bramki, Radosław Białek, nie miał trudności z umieszczeniem piłki w siatce (57').

Utrata bramki nie zmobilizowała naszych piłkarzy do bardziej uważnej i szybszej gry. Mnożyły się niecelne podania. Brak było przyspieszenia i zdecydowania. Gospodarze dostrzegli szansę na remis i atakowali z furją. Wielkiego zagrożenia wprawdzie nie było, ale mogło się stać to, co stało się w Serocku, kiedy w ostatniej sekundzie Żbik stracił bramkę i dwa cenne punkty. Wtedy Żbik też przeważał i mecz mógł wygrać wysoko.

Najbliższy mecz Żbik rozegra w sobotę na własnym boisku z warszawskim Legionem. Kibice mile widziani.

## PIŁKA NOŻNA

# Jubileusz „Płomienia” Nuna

Po Żbiku Nasielsk i Wkrze Cieksyn trzecim piłkarskim klubem w naszej gminie jest „Płomień” Nuna, który występuje w klasie B w grupie warszawskiej.

Klub został powołany w 1999 r., razem z tworzącą się wówczas Ochotniczą Strażą Pożarną w Nunie. Inicjatorami założenia klubu byli miejscowi mieszkańcy, którzy chcieli, by w ich wiosce młodzież i dorośli mogli, po niedzielnej mszy św. w miejscowej kaplicy i po obiedzie, spędzić popołudnie na sportowej imprezie.

Trudno byłoby wymienić wszystkie osoby zainteresowane powstaniem klubu, ale nie można pominąć tych, którzy wnieśli największy wkład przy organizacji życia kulturalnego i sportowego w wiosce. Andrzej Królak, Tomasz Domżała, Marek Mieszkowski, Roman Jaskulski i jeszcze kilku młodych ludzi ożywiły życie sportowe Nuny.

Drużyna piłkarska jest obecnie jedyną sekcją działającą w Nunie, co nie znaczy, że nie było talentów

w innych dyscyplinach sportowych. Gdy w Nunie funkcjonowała jeszcze szkoła, jej uczniowie często odnosili sukcesy w gminnych, a nawet i powiatowych zawodach sportowych w różnych dyscyplinach, szczególnie w tenisie stołowym. Absolwenci szkoły wielokrotnie dawali o sobie znać, reprezentując potem nasielskie gimnazjum lub szkoły ponadgimnazjalne.

Sekcja piłkarska wkrótce po powstaniu i zarejestrowaniu się w Mazowieckim Związku Piłki Nożnej zgłosiła się do rozgrywek i od sezonu 2000/2001 regularnie występuje w B klasie. Klasa ta na obecną chwilę jest wystarczającą dla miejscowej społeczności, ale gdyby znalazł się sponsor i znacznie poprawiły się warunki finansowe klubu, wówczas można byłoby się włączyć o awans do klasy wyższej. Do drużyny należą mieszkańcy Nuny i wiosek ościennych (Popowo, Psucin, Paulinowo, Młodzianowo) oraz wszyscy inni chętni zgłaszający się do klubu, mający predyspozycje do gry w piłkę nożną.

Początkowo piłkarze, nie mając własnego boiska, rozgrywali swoje mecze na boisku przy

szkole w Dębem. Dzięki Krystynie Bieleckiej i jej rodzinie, która udostępniła własne pole na zrobienie pełnowymiarowego boiska piłkarskiego, miejscowa ludność może się cieszyć i okłaskiwać własnych piłkarzy w Nunie. Natomiast na szatnie i inne pomieszczenia socjalne wykorzystywany jest budynek po nieczynnej już, niestety, szkole.

Obecnie w drużynie Płomienia występują: Daniel Domżała, Marek Kowalski, Kamil Kowalski, Jarosław Malinowski, Kamil Tromecki, Paweł Tromecki, Piotr Zalewski, Rafał Zalewski, Piotr Kiliś, Jerzy Kozarzewski, Marcin Rudnicki, Adam Rudnicki, Kamil Truszkowski, Łukasz Truszkowski, Mariusz Szemborski, Rafał Korzeniewski, Łukasz Ostaszewski, Adrian Borzyński, Tomasz Wysocki i Adrian Cichocki.

Z okazji przypadającego w tym roku jubileuszu 10-lecia istnienia klubu sympatycy piłki nożnej w gminie oraz redakcja „Życia Nasielska” życzą piłkarzom, działaczom i sympatykom klubu wielu sukcesów sportowych.

sas

R E K L A M A

Nasielsk, ul. Piaskowa 36  
tel./fax 0-23 693 18 76  
tel.kom. 0-692 427 426

BRUKARSTWO

SPRZEDAŻ I UKŁADANIE  
KOSTKI BRUKOWEJ  
ORAZ GALANTERII BETONOWEJ  
TRANSPORT GRATIS do 15km  
Projekty nawierzchni  
Roboty drogowe, rozbiórki, wyburzenia  
Wypożyczalnia zagęszczarek od 80 kg do 500 kg  
Usługi koparko-ładowarką  
Usługi transportowe wywrotką z HDS  
Budowa kanalizacji, odwodnienia terenu

więcej na [www.kaba.nasielsk.pl](http://www.kaba.nasielsk.pl)